

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego
z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.
Za odosłanie do domu dopła-
ca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesar-
stwie: rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 5; dodatek poranny
kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SZEŚCZDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-jej rano do 8-jej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-jej rano do 1-jej w południe.

Redakcja, Administracja i Brukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 114.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz
garbontowy albo jego miejsce
pierw raz 15 kop., każdy na-
stępny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz
15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petytowy albo jego
miejsce, pierwszy raz 10 kop
każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden wy-
raz po 2 kop., każdy raz.
Nadstawki: za jeden wiersz
garbontowy rs. 1.
Ogłoszenia do Kurjera przy-
muje także Biuro Rajchmana
i Frenclera, ulica Senatorska.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wy-
tyny w kościołach:
św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki
Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa
Różańca św., o godz. 7-jej zrana;
św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marii
Panny Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 9-jej zra-
na—i
św. Anny (po-bernardyńskim), na intencję arcybractwa
czci Niepokalanego Serca N. Marii Panny, o godz. 9-jej
zrana.
— Nabożeństwa pasyjne odprawione zostaną jutro
w kościołach: Opieki św. Józefa (panien wizytek) i św.
Kazimierza (panien sakramentek).

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Onegdaj zebrał się na dalszy ciąg sesji przed-
świątecznej parlament rzeszy niemieckiej. Głównym
przedmiotem pracy ustawodawczej będzie wznowie-
nie ustawy wyjątkowej przeciw socjalistom. Od lat
kilku strona prawa parlamentu niemieckiego, złożo-
na z centrum katolickiego i różnych frakcyj zach-
owawczych, żądała zastąpienia perjodycznie wzna-
wianej ustawy wyjątkowej zamieszczeniem w stałe
obowiązującym kodeksie karnym odnośnych posta-
nowień. Nawet potulni nacjonal-liberały w r. z. zgo-
dzili się na dwuletnie tylko odnowienie ustawy wy-
jątkowej, dając tem samem do poznania, iż pragną
stanowi przejściowemu raz kres położyć. Pod naci-
skiem ich najpokorniejszych uwag ks. Bismarck—acz
wbrew własnemu przekonaniu—zgodził się na uzu-
pełnienie kodeksu i w tym kierunku przedstawi par-
lamentowi tego roku projekt do ustawy. Wtajem-
niczeni w cichą grę uczuę księcia kanclerza twier-
dzą wszelako, że pragnąłby on serdecznie upadku
prawa.

We Francji przygotowują się na dobre olbrzymi
proces polityczny. Oprócz senatora Naqueta i trzech
deputowanych, prokurator generalny oskarża prze-
sła ligi, Pawła Déroulède'a, ci-devant poe, tudzież
sekretarzów jej Richarda i Galliana nie tylko o nale-
żenie do tajnego, prawnie niedozwolonego stowarzy-
szenia, ale i wprost o zamierzony rokosz przeciw
władzy. Wynika to z ujętej przez policję odezwy dy-
rektora paryskiego ligi z lutego r. b., zarządzają-

cej w ciągu dwóch godzin mobilizację jej „w prze-
widywaniu samowolnych kroków rządu przeciw li-
dze”. Przewidziano przeto i przygotowany jawny,
naturalnie zbrojny opór przeciw władzy rządowej!
Do odpowiedzialności mają być pociągnięci tak-
że naczelnicy prowincjonalnych oddziałów ligi, któ-
rych jest legion. Wobec stanowczości rządu wątpi-
my, czy Déroulède'owi starczy humoru na dalsze po-
kątne utrzymywanie w ruchu zabronionego towarzy-
stwa, jak to zapowiedział w pierwszym impecie.

Podaliśmy wczoraj cyfry, przedstawione angielskiej
izbie gmin przez lorda marynarki, Hamiltona,
a odnoszące się do szeroko zakreślonych reform
w marynarce, dzisiaj przychodzi nam stwierdzić, że
reformy rozciągną się także i na armję lądową
Wielkiej Brytanji, która starczyłaby dotąd wygo-
dnie na obronę terytorjum liliputów. Minister woj-
ny, lord Stanhope, zażądał na jej wzmocnienie
kredytu nadzwyczajnego w sumie 600,000 funtów.
Wiele to nie jest, wystarczy podobno na wykwpio-
wanie i wcielenie do armji 2,600 ludzi, ale jako
symptomat zbrojenia się Anglii za przykładem mo-
carstw lądowych i to już wyobraża cyfrę, godną za-
ważenia.

Z Bukaresztu nadsyłają nam wiadomość
ści o rzeczach rumuńskich.

W gabinecie panuje pomiędzy junimistami a kon-
serwatystami ciągła niezgoda, i tylko osobistemu
wpływowi chyba należy zawdzięczyć, że kryzys
ministerjalna dotychczas nie nastąpiła; ministrowie
konserwatywni: generał Manu i Lahovary, ulegając
temu wpływowi, przeszli, zdaje się, do obozu rządo-
wego. Przeciwnie zaś minister sprawiedliwości
Vernescu nie opuścił swego towarzysza z czasów o-
pozycji, p. Catargiu, który i teraz jawnie oświad-
czył się przeciw rządowi, ale utracił wskutek tego
znaczny liczbę swych stronników, którzy złączyli się
z junimistami i wzmocnili ich zastępy. Opozycja
znowu składa się z jaknajrozmaitszych, sprze-
cznych między sobą, żywiołów, jak: różnych frakcyj
liberalnych, socjalistów, demokratów, konserwa-
tywnych odstępców, którzy, nie mając większości
i własnych, wybitnych programów, nie mogą dojść
do władzy, starają się więc tylko obalić obecny
gabinet, piętrząc przed nim wszelkie przeszkody do
prawidłowego i rowadzenia spraw państwowych.

Intrygi objęły wszystkie warstwy społeczeństwa,
nie wyłączając i stanu nauczycielskiego, jak dowo-
dzi fakt, iż bardzo uzdolniony profesor, dr. Asaky,
na wydziale lekarskim w Bukareszcie, opuścił kraj
nagle z powodu ciągłych prześladowań władz wyż-
szych. Procesa przeciw ministrowi wojny, Anghe-
lescu, generałowi Maican i pułkownikowi Maican
o kradzieże państwowe, przeciw prefektowi Buka-
resztu, księciu Moruzzi, o nadużycie władzy, prze-
ciw naczelnikowi tajnej policji, kapitanowi żandar-
merji Stanculescu, o kradzieże i nadużycie władzy
(morderstwo i podpalenie), senatorowi Mihalescu o
sprzeniewierzenie znacznych sum i sprzedajność itd.;
wreszcie decyzja parlamentu o postawieniu w stanie
oskarżenia wszystkich ministrów z ostatnich lat
dwunastu, zasiadających na ławie ministerjalnej
obok Jana Bratiano, odsłaniają ohydny obraz upad-
ku moralnego i zepsucia w najwyższych nawet sfe-
rach.

Mniej dziwne przeto, jeżeli znany organ opozycyj-
ny księcia Kuzzy Adeverul (Prawda) w swoich nu-
merach z 6-go i 7-go b. m. grubemi literami wydru-
kował: „Precz z Karolem I-ym, który jest obcym
naszemu plemieniu i naszemu prawom”. Wobec tego
jawnie do rewolucji wzywającego okrzyku, rząd
czuje się bezsilnym, ponieważ prawa konstytucyjne
zabraniają wszelkiej konfiskaty druków lub pism,
a tembardziej przewencyjnego uwięzienia za prze-
stępstwa prasowe. Wzmiankowana gazeta pisze
w tym samym ustępie: „Adeverul jest i będzie za-
wsze antidynastycznym. Grono osób, otaczające go,
żywi dwa wielkie ideały: wyswobodzenie rumunów
z pod jarzma węgrod (Siedmiogród i Banat, przyp.
red.) i złączenie ich z Rumunją niepodległą; wygna-
nie księcia cudzoziemca (t. j. Karola I-go) i zastąpi-
nie go przez wybranego wolą narodu rumuna. Tyl-
ko przez swobodną i legalną koalicję z Rosją może-
my ujrzeć spełnienie tego pięknego snu wszystkich
rumunów. Pierwszy cel osiągniemy za pomocą Ro-
sji, jak osiągnęły go Włochy w r. 1859-ym w Lom-
bardji za pomocą Francji, jak osiągnie go jutro, być
może, Francja w Alzacji i Lotaryngji, do drugiego
celu dotrzemy o własnych siłach. Naszem hasłem
jest i będzie: Precz z Karolem I-ym”.

Roboty fortyfikacyjne około Bukaresztu, Fokszan
i Galaczu rozpoczną się w dniu 27-ym b. m. System

Z teatru.

Zadłużyłem się jeszcze niniejszej rubryce oetną
grę artystów w „Księdzu Konstantym”, do której
też obecnie powracam. Powiedziałem już, że pier-
wsze przedstawienie chwiała się trochę i że nie
wszyscy artyści stanęli na wysokości zadania; otóż
wyraziłem się źle, bo powinienem był użyć określe-
nia, że nie wszyscy mieli zadanie dla siebie wła-
ściwe.

Trupa nasza dramatyczna, pomimo wielkich strat
lat ostatnich, jeszcze trzyma się świetnie i znać ją
musi za pierwszorzędną każdy, kto bez uprzedzeń,
a ze znajomością sceny na nią patrzy. Nie dalek,
jak kilka tygodni temu, spotkałem w Gazecie tea-
tralnej ruskiej niezmiernie entuzjastyczny artykuł,
podpisany Aleksandrow, o teatrze warszawskim,
którego autor, rozebrawszy bardzo szczegółowo grę
naszych artystów w dwóch komedjach oryginalnych,
kończy go słowami: „z takimi artystami, jakich ma
trupa dramatyczna w Warszawie, można zawojować
świat cały”.

Pan Aleksandrow, któremu prawdę mówiąc
wzięcznym być należy za tę obiektywność sądu,
nie jest w zdaniu swoim odosobniony, przeciwnie,
nasz dramat i komedja mają pierwszorzędną dotąd
firmę na giełdzie teatralnej Europy. Zachwycali się
nimi Bossi i Ristori, oddają im sprawiedliwość fran-

cuzi, niemcy i anglicy, a przed panem Aleksandro-
wem p. Boborykin, sam autor dramatyczny i wybitny
dziennikarz petersburski, również w petersbur-
skich miesięcznikach warszawską trupę dramatyczną
wysoko bardzo ocenił.

Mieliśmy i mamy dotąd w repertuarze naszej ko-
medji sztuki tak grane, że z nimi świat cały objeżd-
żać można; są między nimi takie, które u nas tyl-
ko, dzięki wybornej grze aktorskiej, trzymają się
ciagle z równem powodzeniem na afiszu, gdy we
własnej ojczyźnie o pogrzebie ich już zapomniano,
że tylko wspomnę: „Safandulów”, „Helena de la
Séglère”, „Falszywych pocziwców”, „Walkę ko-
biet”, „Pojęcia pani Aubray”.

Całość gdzieniegdzie się popsuła, bo luki porobiła
śmierć i dezercje małżeńskie, ale kadry dzielne pozo-
stały. Nie wszystkie jednak sztuki tak dobrze do ro-
dzaju talentów naszych artystów się nadają, są ta-
kie, które wychodzą słabiej, bo się z usposobieniem
aktorów nie zgadzają, bo wymagają specjalności,
której na naszej scenie w danej chwili nie ma. Są-
dząc, że w niezem nie obniży to wartości talentu i za-
sług dla sceny p. Rapackiego, jeżeli powiem, że
w dzisiejszym składzie naszego personelu drama-
tycznego nie widzę nikogo odpowiedniego na rolę
proboszcza z Longueval, a jedynym artystą, dla któ-
rego jakby umyślnie była stworzona już od lat kilku
w grobie. Był nim ś. p. Rychter. On jeden miał
w „Trefnisiu” i w „Wujaszku całego świata” tę
serdeczną dobroduszość, tę naiwną prostotę, które
drgały uczuciem szczerem, a nigdy nie schodziły
z najwyższych sfer komedji do krotoczwili lub farsy.
Rychter miał specjalność polonusów w rodzaju eze-

śnika z „Zemsty” i rodzaju „ojców szlachetnych”
w najszerszym zakresie. Ten bardzo utalentowany
artysta przedsiębrał też rozliczne wycieczki w nie-
zbyt dostępne dla siebie kraje, sięgał raz po rolę
Zółkowskiego, to znów Królikowskiemu nachodził
pola; zawsze się to jednak działo ze szkodą jego
własną. We właściwych sobie rolach pozostał nie-
zrównanym i niezastąpionym, a całego tego rodzaju
nie ma kto podjąć u nas.

Pana Rapackiego talentu zdaje się nie potrzebuje
tu określać; znane powszechnie role artysty same
mówią za siebie. Vauclin w „Safandulach” do Pio-
tra Dżiszewskiego w „Radcach pana radcy” z jednej
strony, Jan Kazimierz w „Mazepie”, do błazna
w „Królu Learze” z drugiej, Ben Akiba aż do pro-
fesora w „Pieszczoszku” z trzeciej, zakres i prze-
strzeń ogromna, ale wszystko niższa lub wyższa cha-
rakterystyka i tej p. Rapacki przekraczać nie po-
winien. Tymczasem „Ksiądz Konstanty”, oprócz cha-
rakterystyki, ma podkład przeważnie uczuciowy,
który w grze aktorskiej na pierwszy plan wyjść
musi, bo bez tego postać cała robi się ośchłą i
sztywną, albo zniża się do koniecznego niedołęstwa.
Tak się stało właśnie z „Księdzem Konstantym”
w grze p. Rapackiego.

Utalentowany artysta nadał mu powierzchowność
ascetyczną, zupełnie w danym wypadku zbyteczną,
gdy właśnie proboszcz z Longueval powinien pocią-
gać jasnym i dobrośliwym wyrazem twarzy. Jest na-
wet pewien komizm w tej pięknej, scenicznej posta-
ci, ale komizm najszlachetniej pojęty, który jeżeli
u widzów śmiech wywołuje, to zawsze połączony
z rozczuleniem. P. Rapacki jednego z drugim wy-

obronny całego kraju wymaga oprócz tego zbudowania szaniec z obu stron mostów w Namoloasie około Galaczu nad Seretem i w Statinie nad Alutą, dalej w 14-tu pasach górskich w Karpatach. Odsosne koszty wynoszą okrągłą sumę 100 milionów franków, z których 30 milionów dotychczas już wydano; roboty będą ukończone za lat pięć. Oprócz tego generał Manu zamierza zreorganizować armję, zamieniając stopniowo system terytorjalny na stały. Br. Z.

Z Petersburga.

(Korespondencja własna Kurjera warszawskiego.)

Petersburg 9-go marca.

Sezon wielkopostny rozpoczął się nad Nową „Krachem” (właściwie — prostem szachrajstwem) niejakiego Kana czy Kahana, bankiera, który zagrabiwszy przeszło pół miliona rubli swoich klientów — zn. knął bez wieści z horyzontu Petersburga. Kantor bankierski owego Kana mieścił się na Newskim-Prospekcie i istniał dopiero od r. 1887-go, obroty zaś jego dochodziły rocznie do 1,200,000 rs. Już w r. z. kantor był bliskim bankructwa czy „plajty”; zrobiono nawet opis ruchomości i kapitałów, lecz niebawem „bank” znów rozpoczął swe operacje, aby zakończyć je obecnie ucieczką właściciela. Now. wr. pociesza swych czytelników okolicznością, że Kan alias Kahan był izraelitą, wątpić jednak należy, aby pociecha znalazła grunt podatny u ograbionych.

Od trzech dni w tutejszym „Grand-Hotelu” przy ulicy Morskiej bawi przybyłe nad Nową z dalekiego Wschodu poselstwo bucharskie. Wschodni goście interesują mieszkańców Petersburga, to też zaglądają nieraz do apartamentów hotelowych, podziwiając fałdziste suknie i czalmy synów Buchary. Szczególną uwagę zwraca na siebie Szach-Dżan-Mirza-bej, stojący na czele poselstwa. Jest to przystojny mężczyzna, mogący mieć lat około 40-tu, z typowymi wschodnimi rysami. Nosi on błękitną długą suknię, wyszywaną bogato srebrem i złotem, na głowie zaś biały zawój. Jeden z członków poselstwa, będący zarazem wpływowym dostojnikiem przy boku emira, Mirza-Nasr-Ulla-Aij, jest człowiekiem wykształconym, władającym językiem francuskim i ruskim. Poselstwo zajmuje w „Grand-Hotelu” dwanaście pokojów na 1-em piętrze.

W czasie przyjazdu poselstwa amatorowie koni mogli podziwiać dziesięć tych pięknych zwierząt, przyprowadzonych z dworca do stajen gwardji. Przywiezione konie są krwi wschodniej, o smukłym korpusie i cienkich, nerwowych nogach. Szczególny podziw budził koń siwy, okryty drogim czaprakiem.

Melomanów tutejszych oczekuje prawdziwa uczta artystyczna. W teatrze Maryjskim wystawiona będzie siyuna tetralogia wagnerowska „Nibelungen-Ring”. Orkiestra teatru odbywa nieustanne próby z cyklu Wagnera, a główny maszynista teatru dworskiego (Hoftheater) w Monachjum, Karol Lautenschler zajmuje się odpowiedniemi urządzeniami sceny. Dekoracje użyte będą te same, które służyły do wystawienia cyklu w Bayreucie. Widowiskami kierować będzie energiczny impresarjo Angelo Neumann,

wolać nie mógł, bo to nie leży w granicach jego, powtarzam, bardzo bogatego talentu, a rola nieodpowiednia wyszła też w grze jego sztywna i oschła, obniżając i pozbawiając właściwego oświetlenia kreacje autorów.

Około księdza Konstantego, który nietylko z tytułu jest główną postacią komedji, wszystko się obraca i grupuje; powód, dla którego i na dalszych przedstawieniach, pomimo nabrania pewności i przyspieszonego tempa gry artystów, sztuka Halevy'ego szwankuje na naszej scenie i zasłużonego w dwóch pierwszych aktach nie robi wrażenia, jest jeden: ksiądz Konstanty dla p. Rapackiego się nie nadał, a nikt wimé o to nie może artysty, gdy w całym personelu naszym nikogo na tę rolę nie ma.

Może p. Leszczyński, gdyby chciał bardzo poprawić, i może jeszcze drugi artysta, którego nazwiska jeszcze nie wymienię, bo jakkolwiek mam się już na czem oprzeć w nadziejach, jakie w nim pokładam, dotąd jednak w teatrze Rozmaitości sytuacji odpowiedniej sobie nie wywalczył. Grywa tam dotąd rolę tylko epizodyczną, ale podobno dyrekcja już o nim pomyślała a więc niedaleka przyszłość pokaże, czy się moje horoskopy sprawdzają.

Pan Tatarkiewicz, jak już wspominałem, w ciągu jednej doby nauczył się roli Jana Reynaud. Można każdemu teatrowi powinnować takiego pracownika, żeby nawet nie był artystą pierwszorzędno pokroju, jakim jest pan Tatarkiewicz. Wyborny lekki kochanek uczuciowy, liryk, rezoner pełen werwy i ognia p. Tatarkiewicz przynosi nadto do każdej roli przesłizną dykcję i znakomitą inteligencję artystyczną.

który zaraz po przyjeździe zaangażowanej trupy artystów niemieckich, rozpoczął z solistami repetycje z orkiestrą. Po ukończeniu widowisk w Petersburgu cykl „Nibelungów” zaprodukowany będzie raz jeden w Moskwie.

Tutejsze dzienniki przygotowują pulicznosc do odpowiedniego wysłuchania tego olbrzymiego dzieła muzycznego i zamieszczają wyczerpujące feljtony o cyklu Nibelungów, oraz ich przybrany ojciec z Bayreuthu. W „przygotowaniach” tych brzmi czasem i pewna rezerwa świadcząca, że Petersburg zamierza trzeźwo, wysłuchać dzieła Wagnera.

Cykl, według zapowiedzi, ma się rozpocząć w poniedziałek pierwszą częścią tetralogji *Rheingoldem*.

Innego rodzaju nowością dla Petersburga są znane wam z r. z. przedstawienia trupy liliputów. Zapowiedziano je również na tydzień następny, a na pierwszy ogień ma pójść „Alle Neune” z karlicą Gerner, oraz kartami Walfem, Ebertem i całym składem trupy dobrze wam znanej. Oczywiście widowisk tych nikt nie fraktuje serjo, o co zresztą nie chodzi „liliputom”, którzy mimo to za miejsce w sali każą sobie płacić srono (5, 3 i 2 ruble).

Aszynow znów stał się „człowiekiem dnia”, chociaż, jak zapewnia *Graedanim*, Petersburg nie zobaczy go w swych murach. Parowiec „Zabjaka” wiezie go do Sewastopola, zkąd „wolny kozak” ma powędrować na Kaukaz. Tym czasem nad Nową dochodzą coraz nowe wieści o tym śmiałym awanturniku. Podobno całe przedsięwzięcie Aszynowa było obrachowane na możliwość grabieży, czyli że było to upozorowane korsarstwo. Najciekawszą jest rzeczą, iż Aszynow miał jakoby nigdy nie być w Abissynji! Takie przynajmniej wieści krążą tutaj, a pochodzą one od członków miejscowej marynarki, którzy po widzeniu się z towarzyszami Aszynowa, relacje swoje nadsyłają do Petersburga.

W tych dniach otwarty tutaj będzie zjazd handlujących rybami i prowadzących hodowlę ryb. Zjazd ten ma istotne znaczenie, z uwagi na duży handel ryb, jaki prowadzi Rossja. Jak się dowiadujemy, na zjeździe będzie poruszona kwestja sztucznego hodowania ryb, którą zastosowano w Królestwie. Prezesem zjazdu jest towarzysz p. ministra dóbr państwa W. I. Wieszniakow.

Wystawa obrazów H. Siemiradzkiego zamknięta będzie jutro, poczem „Fryne” przesłana być ma do Berlina na specjalną wystawę.

Od kilku dni istnieje tu również wystawa obrazów F. Żmurki. Opinje krytyków o obrazach młodego malarza są nader sprzeczne. — b —

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Ministerjum oświaty w odpowiedzi na otrzymane podanie wyjaśniło, iż uczniowie gimnazjów wyznania mojżeszowego, przenoszący się z jednego gimnazjum do drugiego, mogą być przyjmowani tylko w stosunku procentowym, a zatem, że uważani być winni za nowowstępujących. Tylko uczniowie, kończący progimnazja i przenoszący się do gimnazjów, wolni są od ograniczeń.

— Departament przemysłu i handlu wypracował

Jana Reynaud wziął p. Tatarkiewicz ze strony uczucia; żołnierza pozostawił na boku. Młody człowiek ma lat dwadzieścia kilka i kocha; oto szkielet i podstawa budowy roli. W tak młodym chłopcu energia i stanowczość meska mogły się jeszcze nie wyrobić. Widnieje to szczególnie w scenie aktu III na plebanji. Kiedy Bettina oświadcza się sama Janowi z miłością i wzywa go do wyjawienia swoich uczuć, Jan odpowiada: „kocham”, ze łzami w głosie, drząc cały, bo czując się zmuszonym zerwać związki z ukochaną, młodzieniec nie ma siły opanować własnego wzruszenia. Można to również powiedzieć energicznie i silnie po żołniersku, ale p. Tatarkiewicz jest konsekwentnym w swoim pojęciu roli; a tego tylko ma prawo krytyk od artysty wymagać.

Nie potrzeba zdaje się mówić, że pani Ludowa w roli nadobnej i wesołej amerykanki jest w swoim żywiole, jak ryba w stawie, a na swobodę i dystynkję tej artystki na scenie zawsze się z największą parzą przyjemnością; jest ona bez zaprzeczenia najbardziej wykonanym talentem kobiecym z nowego personelu komedjowego.

P. Wolskiego również za swobodę i humor wysoko cenię, a gdyby się jeszcze faworytami bezpotrzebnie w roli wesołego, a w gruncie rzeczy poczciwego szaloputa Pawła de Lavardens nie postarzył, nietylko, żebym już nie mu nie mógł zarzucić, ale przeciwnie powinnowałbym mu doskonałej kreacji, w której szczególnie tak dobrze obmyślana, a tak trudną scenę kłótni z Janem w akcie II-im podnieść należy.

P. Czakówna ładnie wyglądała, mówiła poprawnie i z uczuciem nawet, gdzie tego sytuacja wymagała

projekt zmiany rządowej próby kotłów parowych. Główne jej zasady polegają na oznaczeniu stałej niekorzystnie działały na kocioł, szczególnie w miejscach nitowania inicjatorowie zmiany proponują wykończenie prób przy niższym ciśnieniu. Liczba atomów nowego projektu, winna równać się tej liczbie plus cztery atmosfery. Taka sama norma zastosowana jest już oddawna w Niemczech.

— *Nowosti* donoszą, iż z rozporządzenia p. ministra finansów polecono spalić wszystkie pozostałe blankiety paszportów zagranicznych dawnego wzoru.

— Dzienniki petersburskie donoszą, iż niedawno przyjęty został do rządowych fabryk gobelinów w Paryżu w charakterze praktykanta p. Henryk Ledyny wychowaniec politechniki ryskiej. Jest to jeden z przykładów, dotąd bowiem do fabryk tych (istniejących od r. 1406-go) dostęp dla cudzoziemców był zamknięty.

— Wpływy kolei warszawsko-wiedeńskiej w lutym r. b. większe były od dochodów tego miesiąca r. z. o rs. 29,700. Natomiast kolej warszawsko-bydgoska miała w lutym r. b. dochody mniejsze o rs. 2,700, niż w tymże okresie czasu r. z.

— Z Wilna donoszą, iż głośny proces o 6 milj. rs., wytoczony przez bank dla handlu zewnętrznego ks. Hohenohe, załatwiono w drodze polubownej; bank zredukował swoje pretensje do połowy, obecnie interesów z ks. H. likwidować nie będzie.

— W dzisiejszym rozkazie p. o. oberpolicmajstra zamieszczono, co następuje: „Z uwagi na możliwość tworzenia się przy ruszeniu lodów na Wiśle zatorów, JW. Główny naczelnik kraju raczył zalecić bezwzględnie przedsięwzięcie koniecznych środków ostrożności. Wskutek więc odezwy w rzeczonym przedmiocie naczelnika sztabu warszawskiej fortecy, poleca się pp. komisarzom cyrkulów dotyczących brzegów Wisły i dozorcóm przystani, na wypadek utworzenia się zatorów w obrębie ich działalności, zawiadamiać mnie o tem zaraz telegraficznie, jak również wysłać z wiadomością umyślnego posłańca do dowódcy 9-go bataljonu saperów (Senatorska nr. 15) i do sztabu warszawskiej fortecy.”

— P. o. oberpolicmajstra osobiście zauważył, iż kataryniarze zatrzymujący się na chodnikach tamują komunikację przechodniów. Polecono więc służbie policyjnej zapobiegać temu nadużyciu i uprzedzić kataryniarzy, że za wykroczenia przeciw niniejszemu rozporządzeniu winni będą pozbawieni prawa zajmowania się nadal swoim procederem.

— Z kancelarji p. oberpolicmajstra m. Warszawy otrzymujemy, co następuje: „W nr. 68-ym *Kurjera warszawskiego* z d. 25-go lutego (9-go marca), w artykule pod tytułem: „Jeszcze teatrzyk... stały”, podane zostało, jakoby o fakcie pewnym, że przedsiębiorca prywatny trupy dramatycznej, przebywającej nateraz w mieście Plocku, p. Puchniewski, uzyskał jakoby od ministerjum pozwolenie na dawanie stałych widowisk w Warszawie. Podana wiadomość

tylko... ha no! może to i zasługa spoliczyć amerykańkę. Panna ma dwadzieścia milionów posagu, dobre serduszko, ujmującą twarzyczkę... Dajmy jej wielką naturalizację i niech sobie będzie polską szlachcianką!

P. Szymanowski, jak zwykle, w malej roli p. de Cornac dowiódł, że dla prawdziwego artysty żadna rola zła nie jest, że z każdej coś zrobić można; pani Borkowska była bardzo dobrą Pauliną, a jeżeli na koniec panią Niewiarowską zachowałem, to dlatego, żeby jej powiedzieć, że nietylko nie nie traci na porównaniu z paryską Desclauzas, ale przewyższa ją o wiele godnością i szlachetnością tonu, na których francuskiej artystce zbywa, choć ją tam jednogłośnie za najpierwszą w rolach w rodzaju pani de Lavardens uznają.

„Ojciec Konstanty” nietylko starannie, ale wykwintnie wyreżyserowany i wystawiony został, do czego tak nas p. Tatarkiewicz przyzwyczaił, że się już o tem nawet i nie mówi. Za to trochę dobrego smaku przydałoby się panom malarzom dekoracji sceny warszawskiej. Gdzie oni widzieli taką zieloność, taki dom, taki mur! A kolory obicia w salach pani Scott! To już chyba żywcem przeniesione z jakiejś trzeciorzędnej garkuchni! Można by przecie jakieś lepsze znaleźć wzory.

Wczorajsze wznowienie „Montjoye”, z gościem lwowskim w roli tytłowej, było ciekawem z wielką względów.

Byłem na pierwszym przedstawieniu tego dramatu na nowej, wielkiej scenie. Panie! tam je tak do brze, a to już temu dawał Królikowski, Bakatowiczowa, Falińska, Stolpe, Sawicki, Piasecki, Chę

Co to znaczy?...

Przypuścimy, iż salon będzie miał 300 pism (średnio licząc), i że codziennie odwiedzi go 200 osób, opłacających po 5 kop. wejście, wówczas się okaże, iż przedsiębiorcy czytelnicy zbiorą... tylko 17,000 rs. Urządzenie i obsługa pochłona np. 7,000 rs., resztę pomysły założyciel salonu schowa do kieszeni. Wątpimy, by odezwa odniosła pożądany skutek!...

= Brodacz.

I wśród nas znajduje się człowiek, posiadający kolosalną brodę, przypominającą owego francuza, którego podobiznę zamieszczały niedawno ilustracje. Jest to p. L., właściciel folwarku Helenów pod Warszawą.

Broda p. L. zupełnie siwa, ma długości dwa łokcie i 7 cali, a właściciel spodziewa się, iż jeszcze urosnie, w ciągu bowiem jednego roku przyrost brody wyniósł około 3-ch cali.

Brodacz liczy obecnie 52 lat wieku.

= Pamiątki z Mayerlingu.

Kilku naszych przemysłowców, bawiąc w Wiedniu, udało się dla obejrzenia miejsca zgonu arcyksięcia Rudolfa.

Pomysłowi mieszkańcy Mayerlingu wyczekują turystów, sprzedając im rozmaite „pamiątki”.

Jeden z naszych znajomych przywiózł kilka drobiazgów, jak przyciski, papierońnice itp., ozdobionych portretem arcyksięcia, oraz napisem: „pamiątka z Mayerlingu”.

= Z Wisły.

Stan wody pod Warszawą bez zmiany.

Poniżej ujścia Wieprza, Wisła weszła do stóp 6.

Z okolic Narwi donoszą o niewielkim przyborze.

Trwający od dnia wczorajszego mróz może odwiec na długo nawet ruszenie Wisły na całej długości.

O ruszeniu dopływów Wisły, dotychczas nie wiadomo.

Z kaliskiego donoszą o puszczaniu lodów na Prośnie i wylaniu tej rzeki.

= Sprytna kobiecina.

Od niedawna dopiero głośna metoda leczenia elektro-homeopatją słynnego włoskiego szarlatana, Matteiego, przestała być modną tak w całej Europie jak i w naszym mieście.

Na tej metodzie wszakże pewna sprytna jejmość zrobiła w krótkim stosunkowo czasie majątek, do jakiego rzadko dochodzi lekarz, ciesząc się nawet, ustalając praktykę.

Pani B., wdowa po zbankrutowanym właścicielu ziemskim, jeszcze w 1875-ym r. mieszkała w jednej izdebce na poddaszu domu przy ulicy Dzielnej.

Wyjechawszy do Włoch w charakterze towarzyski podróży swej bogatej eks-sasiadki, zrobiła znajomość z Matteim i po kilku miesiącach powróciła do kraju, jako lekarka metodą elektro-homeopatyczną.

Praktyczna kobiecina, niejednokrotnie oskarżana o połamane leczenie, zawsze potrafiła się dla braku pozytywnych danych od procesu karnego wykreślić.

Obecnie, przed kilku dniami zaledwie, pani B. dając za wygrane praktyce lekarskiej, kupiła majątek ziemski i przy podpisaniu aktu wypłaciła 63,000 rs.

Pieniądze te zarobiła w niespełna lat 13 na pacjentkach, leczących się metodą elektro-homeopatyczną.

= Trójzeństwo.

W tych dniach wykryto trójzeństwo niejakiego Wiktora Ładzickiego, a właściwie Tomasza Kalisza, gdyż trójzeńiec przemieszkiwał w gminie Brudny, pod fałszywym nazwiskiem, jako poddany austriacki.

Dniemany Ładzicki ożenił się w Warszawie przed dwoma laty, posiadając już przedtem dwie żony.

Pierwsza z nich i jedyna prawna małżonka mieszka w Cieszynie na Śląsku austriackim.

Kalisz, uciekający od żony w r. 1878-ym, zaślubił pod przybranym nazwiskiem Wenera, Marię D. w Szawłach, w gub. kowieńskiej.

Wspomniana Marija D., opuszczona przez męża w r. 1886-ym, ścigając zbiega na wszystkie strony, potrafiła zbadać całą przeszłość przestępcy.

Kalisz opuścił trzecią żonę we wrześniu r. z. Oszukana kobieta dopiero teraz dowiedziała się o wszystkich sprawkach mniemanego małżonka.

Według zebranych poszlak, Kalisz, z profesji kolarz, uciekł do Rumunii.

Za zbiegiem rozesłano listy gończe. Dokumenta na nazwisko Wiktora Ładzickiego, na mocy których otrzymał ślub, były sfałszowane.

= Zakażenie.

W dniu wczorajszym liczne grono lekarzy asystowało przy operacji, jaka była dokonana na osobie pani K., żony kupca tutejszego.

Wycinano ciało aż do kości, celem zapobieżenia gangrenie.

Przed kilkoma tygodniami pani K. stawiano pi-

jawki i wynikała ztąd ranka nie zagoiła się, lecz znacznie się rozszerzyła.

Zdaje się, iż użyte przez niesumienno go felezera pijawki były poprzednio przystawione innej chorej osobie, z czego powstało zakażenie.

Nieszczęśliwa pani K. przeniosła ciężką operację w dniu pogrzebu 7-letniego synka, który zmarł onegdaj na szkarlatynę w połączeniu z błonią.

= Kradzieże.

Pod nrem 30-ym na Nowolipiu okradziono jednocześnie dwóch lokatorów: M. Zakrojskiego i S. Pareckiego, zabrano im garderobę, bieliznę, pościel, oraz różne przedmioty na sumę kilkuset rubli; sprawę kradzieży w osobie złodzieja politywego, Mendla Taubera, aresztowano, lecz już bez łupu, który został ukryty. — Przy ul. Zakroczymskiej pod nrem 15-ym, w mieszkaniu M. Zejlingolda spełniono kradzież różnych przedmiotów; złodziejkę, w osobie Franciszki Lejmanówny, przytrzymano na dworcu kolejowym w chwili, gdy ta z łupem zamierzała Warszawę opuścić. — Z apteki pod nrem 18-ym na Nowym Świecie skradziono futro wartości 100 rs. — Na Krzywem Kole pod nrem 12-ym, u Gedelji Szejderowej spełniono kradzież różnych przedmiotów za 140 rs.

= Kradzież na cmentarzu.

Dzisiejszej nocy niewiadomi złościny dobrali się do grobu rodzinnego rodziny Bryknerów na cmentarzu powązkowskim przez wylamanie kilku żelaznych prętów z drzwiczek dostali się do wnętrza, gdzie w trumnie metalowej zrobili dziurę na kilkanaście cali.

Śladów rabunku jednak nie zauważono, gdyż zapewne złościny zostali spłoszeni przez służbę cmentarną.

= Z ulicy.

Dzisiaj rano zamieszkała pod nrem 28-ym na Smoczej 10-letnia Agata Nowakowska, przechodząc przez Leszno około domu pod nrem 40-ym, od rozżarzonych węgli przy reparaacji wodociągu zapaliła na sobie suknię.

Jakkolwiek ogień bezzwłocznie ugaszono, dziewczynka uległa bolesnym poparzeniom nóg.

= Nieostrożna jazda.

W przejeździe przez ul. Wolską Fajwel Wachockier, powożący wozem roboczym, wybił dyszlem szybę w wagonie tramwajowym nr. 83, a jeden z pasażerów został uderzony w głowę. W pobliżu rogatki marymonckich powożący sankami włościanin wjechał na kamień i spowodował wywrócenie sani.

Żona owego włościanina, Katarzyna Nieciągowa, oprócz złamania nogi, zraniła się nader ciężko w prawą skroń.

= Śmiertelne przygniecenie.

Dzisiaj o godzinie 9-iej zrana w parku praskim zdarzył się smutny wypadek. Zamieszkały na ulicy Śliskiej pod nrem 45-ym wyrobnik Stefan Knyl szedł przy wozie z lodem.

Naraz os pęka i wóz całym ciężarem przygniata Knyla. Nieszczęśliwego wydobyto zaledwie po półgodzinnych usiłowaniach.

Miał on zgniecioną klatkę piersiową, uszkodzone żebra, rękę i nogi.

K. odwieziono do szpitala praskiego.

= Zamach samobójczy.

Nocy dzisiejszej pod nrem 14-ym na Mylnej rozegrał się dramat, którego ofiarą, Aniela Z., młoda dziewczyna, pchodząca z prowincji.

Uległa namowom swego uwodziciela, Z. dała się wywieźć do Warszawy, spodziewając się, że tu nastąpi obiecane tylokrotnie zawarcie związku małżeńskiego.

Lekkomyślny człowiek nie myślał jednak spełnić przyrzeczenia i Z. została opuszczona.

Biedna dziewczyna, nie posiadając środków do życia i nie mogąc wyszukać sobie pracy, wpadła niebawem w szpony nikczemnych handlarzy żywego towaru.

Koniec łatwo przewidzieć. Nieszczęśliwa, nie mogąc się już podnieść z upadku, postanowiła umrzeć.

W tym celu otrula się kwasem siarczanym. Aniela Z. odwieziono do szpitala ewangelickiego. Życiu jej grozi poważne niebezpieczeństwo.

ZE ŚWIATA.

× **Nowe wydawnictwo.** Dowiadujemy się ze Lwowa, że miejscowe „Koło literacko-artystyczne” wydawać zamierza „Noworoczniki”, z których pierwszy opuści prasę w ciągu roku bieżącego. „Noworocznik” składać się będzie z trzech części: z części kalendarzowej i informacyjnej, z działu sprawozdawczego, który da ogólny pogląd na ruch literacko-artystyczny z całego roku, ze szczególnym uwzględnieniem Lwowa, i z części beletrystycznej.

W tej ostatniej pomieszczone będą wyborowe utwory prozą i wierszem. „Noworocznik” wyjdzie w formie wielkiej ósemki, w objętości 15—20-tu arkuszy i ozdobiony będzie kilkoma ilustracjami, a wszystko za 1 złr. Reprezentację komitetu redakcyjnego stanowią pp. Stanisław Popławski, sekretarz „Koła” i Marceł Harasimowicz, artysta-malarz.

× **Ze Lwowa** donoszą nam pod dniem 9-ym b. m.: A więc karnawał się skończył... Jakkolwiek balów publicznych nie było, toć przecież przy schyłku karnawału dobrze się bawiono. Wieczorków skromnych było wiele, a niemniej pikników. Na post zapowiedziano szereg odczytów, rautów i koncertów. Hr. Mniszek rozpoczyna jutro sezon odczytów; mówić będzie o „anachronizacji”.

× **Towarzystwo pedagogiczne** zapowiedziało 6 odczytów, które u nas odbywają się tak samo corocznie, jak u was odczyty na osady rolne. W Kole literackim przez cały post odbywać się będą w czwartki rauty, naprzemian z dopuszczeniem płci pięknej i bez niej. Urządzeniem każdego rautu zajmie się inny muzyk. Pierwszy będzie pod egidą p. Schwarza, dyrektora Towarzystwa muzycznego, a dalsze pod kierownictwem artystycznym pp. Marka, Niewiadomskiego i Wszelaczyńskiego.

× **Jubileusz.** W d. 31-ym b. m. austriackie muzeum sztuki i przemysłu w Wiedniu obchodzić będzie 25-letni jubileusz swego istnienia. Z okazji tej uroczystości urządzona zostanie w muzeum wystawa, dająca przegląd rozwoju krajowej sztuki i przemysłu od czasu założenia muzeum i zdająca sprawę z działalności austriackich szkół i zakładów naukowych, mających na celu przemysł i sztukę.

× **Cała rodzina warjatów.** Władze gminy Reinberg (Austria) przed tygodniem zaalarmowane zostały doniesieniem, jako w Geritzbad, wiosce przynależnej do stała pomieszczenia zmysłów. Obłędem dotknięci być mieli Józef Artner, 57-letni ojciec rodziny, 26-letni syn jego, i trzy córki, od 22-ych do 27-ich lat liczące. Razem i na raz pięć osób. Wobec nadzwyczajności wypadku, natychmiast na miejsce wskazane udała się komisja, z żandarmerii i lekarzy złożona. Przybywszy do wskazanej zagrody, zastano ją otoczoną tłumem ludzi, niby w obłędnym. Opowiadano, iż od kilku już dni nie widać dymu z komina domostwa Artnerów. Wobec ryku głodnego bydła, ten i ów z mieszkańców wsi, zaciekawiony, próbował zajrzeć do wnętrza zagrody, ale zaledwie kto zbliżył się, witalo go kłatwami, gradem najrozmaitszych pocisków i strzałami, które nawet jednego z sąsiadów zraniły. Dostawano nadto, iż z całą tą sprawą musi być jakaś zbrodnia w związku, ponieważ od dni kilku znikła z wsi dziewczyna, Anna Brain. Rozpoczęto tedy pod przewodnictwem żandarmów formalny szturm do chaty. Obłąkani bronili się do upadłego, wrzeszcząc przytem niemiłosiernie. Po długiej walce, powiązano wreszcie chorych i odesłano do zakładu warjatów w Ybbs. W kącie izby z przerażenia wciśniętą odnaleziono Annę Brain, pod wpływem otoczenia bliską obłędu. Opowiedziała, że na parę dni przedtem wstąpiła do Artnerów z odwiedzinami, że zamknęto ją i nie chcieli wypuścić z domu. W pierwszych dniach jej pobytu wśród nich, obłąkani jedli trochę chleba i jabłek, później jednak nie już do ust nie brali. Po całych dniach i nocach krzyczeli, modlili się, wzywali świętych lub obrzucali kłatwami djabła i piekło, to znówu całymi godzinami, kłęcząc, całowali krucyfiksy. Anna Brain wszystko to razem z nimi czynić musiała. Artnerowie zawsze mieli opinię bigotów, a przytem ludzi nadzwyczajnie zabobonnych; ostatnimi czasy żyli w mniemaniu, że ich jakaś wiedźma zaczarowała.

× **Stowarzyszenie artystyczne** w Pradze czeskiej otwiera wystawę dzieł sztuki w d. 15-ym kwietnia r. b. Termin nadsyłania obrazów oznaczony został do dnia 31-go b. m.

× **Cesarzowa Fryderykowa** udaje się na ośmiodniowy pobyt do San-Remo. Przywiązujemy się do miejscowości, w których cierpiełszy wiele.

× **Piwosze.** Liczba litrów piwa, jaką mieszkańcy Niemiec corocznie wypijają, zwiększa się również corocznie. Wedle najświeższych obliczeń pruskiego biura statystycznego, w r. 1887-ym wypito w Niemczech tyle piwa, że na jednego mieszkańca wypadło w całym roku 81.7 litra. Jeżeli zważymy, że dzieci piwa nie pijają, a kobiety mało, możemy śmiało powiedzieć, iż na mężczyznę dorosłego w państwie Gambinusa wypadła przeszło 160 litrów piwa rocznie.

× **Z krainy głodu.** Nęcza, która pod dobroczynnymi rządami Crispiego nawiedziła Włochy, rośnie i rośnie, dziś już wprost znacznej części mieszkańców półwyspu głodową zagrażając śmiercią. Dzienniki miejscowe spełnione są szczegółami o klęsce. Tu 20,000 wieśniaków pozostaje bez roboty i chleba, owdzie tłumnie ludność emigruje do Ameryki, głodem pchana za morza; zaburzenia, demonstracje, przesilenia ekonomiczne, zamknięcia fabryk na każdym kroku. Oto wymowne cyfry, wyjęte z budżetu za rok 1888-ny: Zmniejszenie przywozu i wywozu na 543 milionów fr., zmniejszenie dochodów celnych na 68 milionów.

× **Berlin**, według ostatnich obliczeń, liczy 1,476,966 mieszkańców.

× **Ks. Eugenjusz**, syn króla szwedzkiego, otworzył pracownię malarską w Paryżu. Ostatnie obrazy jego pędzla na wystawie bardzo się podobały.

× **Fiaker króla Milana.** Nietylko arcyksiążę Rudolf miał swojego Brattfischę, miał swojego Seidla i król Milan. Seidl'em nazywa się fiaker wiedeński, który ilekroć król Serbji przebywał w stolicy naddunajskiej ofiarowywał mu swoje usługi, stale obwożąc po mieście i okolicach jego królewską mość. Dowiedziawszy się o abdykacji Milana, fiaker nie posiadał się z rozpacz, o koronowanego bowiem pasażera nie tak łatwo. Nielada traćcił zyski. Wiernego woźnicę pocięszył król Milan srebrnym medalem serbskim, a w *Wiener Ztg.* z d. 10-go b. m. spotykamy zwykłe w tych razach ogłoszenie rządowe, jako panu Seidl dozwolone jest przyjęcie i noszenie powyższego medalu.

× **Sapienti sat...** A. Proszę cię, jak to może być, aby człowiek tak bogaty, jak pan X., w takim wytartym chodził fraku? — B. Widzisz, nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło. Pani X. zapowiedziała, iż dopóki ma jej nie sprawi sobie nowego fraka, nigdzie się z nim po kazywać nie myśli... — A. Nie kończ. *Sapienti sat...*

NEKROLOGJA.



MARCIANNA z Lewanowiczów OLSZTYŃSKA, opatrzona św. sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, zakończyła życie w dniu 14-y marca 1889 r., przeżywszy lat 74. Pozostały w smutku mąż z dziećmi i wnuczkami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w d. 16 marca, w sobotę, o godz. 9-ej rano w kościele św. Krzyża i na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godz. 4 i pół po południu, na cmentarz powązkowski. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. — 330 —

† S. p. Ignacy Poraj Chrzadowski,

alumn warszawskiego seminarjum duchownego, syn Teodozego i Adaminy z Bogusławskich, po ciężkich i długich cierpieniach zasnął w Bogu, w dniu 14-y marca 1889 roku, przeżywszy lat 21. Niepocieszeni rodzice, bracia i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na nabożeństwo żałobne, odbędzie się mające w kościele św. Józefa Oblubieńca, w dniu 16-go marca, w sobotę, o godz. 11-ej rano, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie 2-ej po południu na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. — 985 —

† S. p. Petronela z Laskowskich **Borzęcka**, wdowa, po krótkiej chorobie przeniosła się do wieczności w dniu 13-y marca r. b. w wieku lat 93. W smutku pogrążona rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbędzie się mające w kościele Narodzenia Najświętszej Panny Marii przy ulicy Leszno, w dniu 16-y marca, to jest w sobotę, o godzinie 10-ej rano, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 2-ej po południu na cmentarz powązkowski. — 990 —

† S. p. Władysław **Jasiński**, kawaler, subiekt handlowy, przeżywszy lat 22, zakończył życie d. 14 marca 1889 r. w Żyrardowie. Nabożeństwo żałobne za spokój duszy zmarłego odbędzie się w kościele W.W. Świętych, na Grzybowie, w sobotę t. j. dnia 16 b. m. o godz. 9 i pół rano, wyprowadzenie zaś zwłok nastąpi w niedzielę, t. j. dnia 17 b. m. o godz. 2-ej po południu w Żyrardowa na cmentarz miejscowy. Nieutuleni w żalu rodzice, bracia i siostra, na te smutne obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. — 331 —

† Dnia 16-go marca, t. j. w sobotę, o godzinie 10-ej rano, w kościele św. Krzyża, odbędzie się nabożeństwo za duszę s. p. Józefa z Niedziałkowskich **Łęskiej**, wdowy po obywatelu i sędzi pokoju, na które w ciężkim żalu córki i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. — 986 —

† Za duszę s. p. Józefa z Jerzmanowskich **Schayer**, odprawione będzie nabożeństwo żałobne, dnia 16-go marca, t. j. w sobotę, o godzinie 11-ej rano, jako w rocznicę jedenastoletnia, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskim Przedmieściu, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych i znajomych. — 987 —

† W dniu 16-y m. b. m., to jest w sobotę, jako w drugą rocznicę śmierci s. p. Krystyny **Dąbrowskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo, w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ul. Senatorskiej, o godzinie 10-ej i pół rano, na które pozostałe córki, synowie, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. — 329 —

† Dnia 16-go marca, to jest w sobotę, jako w trzecią smutną rocznicę śmierci s. p. Antoniego **Funkensteina**, rz. rad. st., w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek), o godzinie 9-ej rano, odprawione będzie nabożeństwo żałobne, na które straszana żona z córką zapraszają żyjących. — 983 —

† Jutro, to jest dnia 16-go marca, o godzinie 8-ej rano, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy s. p. Joanny ze Stefańskich **Dittwald**, w kościele św. Jana przy ulicy Świętojańskiej, w kaplicy Pana Jezusa, na którą synowie zapraszają uprzejmie. — 984 —

† Dnia 19-go marca, o godzinie 9-ej i pół rano w kościele św. Aleksandra, odbędzie się msza święta, za duszę s. p. Józefa i Józefy **Truszkowskich**. — 989 —

NADEŚLANE.

Buchhalterji wyucza upow. przez Ok. Nauk, nauczyciel specjalista Gustaw Chwat, Miodowa 12.

Fabryka Tabaczna **A. N. Szaposznikowa** w Petersburgu,

poleca świeżo wypuszczone papierosy wysokiej drobi:

„**Gabinetowe**“ dużego formatu w żółtej bibulce 10 szt. 6 kop., 5 szt. 3 kop.

„**Diana**“ dużego formatu w białej bibulce 10 szt. 6 kop., 5 szt. 3 kop.

Nabywać można we wszystkich składach i magazynach tabaczknych w Warszawie i na prowincji.

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Z powodu dość rozpowszechnionych pogłosek o przeniesieniu uniwersytetu dorpackiego do Wilna, *Riżsk. wiest.* zaznacza, iż tymczasowo istnieje tylko projekt gruntownej zmiany fakultetu prawnego we wspomnianym uniwersytecie:

Konieczność podobnej zmiany wywołana jest zbliżającą się reformą sądową, która wniesie nowe zasady do miejscowego sądownictwa. Zgodnie z tem konieczną jest również reforma w wykładzie nauk prawnych w uniwersytecie miejscowym, który dotychczas bardzo niewiele obnażając swoich wychowawców z prawem ruskim i

procedura. Ze zmian miejscowych sądów i wprowadzeniem nowych instytucyj potrzebni będą nowi urzędnicy sądowi z takim przygotowaniem, jakiego nie dawał uniwersytet dorpacki, uparcie stroniący od zbliżenia się do teorii i praktyki sądowej ruskiej. Oprócz tego potrzebni będą prawnicy, władający dobrze językiem państwowym, ponieważ w nowych instytucjach cała procedura prowadzona będzie w języku ruskim. Zgodnie z tem, od początku nowego roku szkolnego wprowadzony będzie na fakultecie prawnym wykład w języku ruskim, a oprócz tego główny nacisk zrobiony będzie na prawo ogólnoruskie.

Nowe i dość ciekawe szczegóły o Aszynowie podaje w *Odesk. wiest.* jeden z dawnych towarzyszy „wolnego kozaka”, niejaki Wł. Bielawin. Przytacza on pomiędzy innymi relacje jednego z uczestników pierwszej wyprawy Aszynowa do Abisynji—Kantemira:

„Przyjechaliśmy do Massawy—opowiada K.—we czterech: ja, Aszynow, dr. Magnus i chłopiec czarnogórski, Miszka. W Massawie nas aresztowano; wówczas oświadczyłem komendantowi włoskiemu (Aszynow nie władał zupełnie obcymi językami), że Aszynow jest generałem ruskim i że jedzie z polecenia rządu ruskiego do króla abisynjskiego, przyczem może dopomóc do zawarcia pokoju pomiędzy włochami i abisynjskimi. Włosi dali nam konwoj i polecieli odesłać do Ras-Alluli. Ras-Allula przyjął nas nie odrazu, lecz posłał do króla Jana z zapytaniem. Przyszło pozwolenie, abyśmy pojechali do Adawy. Tu na środku placu urządziliśmy namioty i czekaliśmy na powrót naszych wysłańców, którzy powieźli dary dla króla Jana. Na nieszczęście, zdarzył się wtedy pewien wypadek. Aszynow miał przygodę miłosną z pewną abisynką, skutkiem czego omal nas nie zabito. Interwencja Ras-Alluli ocaliła nas, lecz jednocześnie otrzymaliśmy polecenie natychmiastowego opuszczenia kraju.

— A więc nie widzieliście króla Jana?—zapytałem Kantemira.

— Oczywiście, tak przecież mówiłem odrazu.

— A któż byli Awara i Marja? W Rosji uważano ich za krewnych króla Jana.

— Awara i Marja—to chłopiec i dziewczynka, żebrzący w Massawie, których porwał Aszynow. A może nie słyszałeś pan również o beduinie Ibrahimie, którego turcy odbili w Konstantynopolu Aszynowowi.

— Słyszałem; był to podobno jakiś czarny książę.

— Nie, najwyzwyczajniejszy beduin, który podjął się odgrywać w Rosji rolę księcia; sposób traktowania Aszynowa zmusił araba do szukania pomocy u turków. Co też w swoim czasie nacierpały się moja żona i dzieci—kończył z westchnieniem K.—Oj, oszukał nas Aszynow, a podobno nie pierwszych nas oszukał.

Swiet poświęca słów kilka nowej pożyczce i plynącym z niej korzyściom:

„Od 700 milionów fr. będziemy płacili procentów łącznie z amortyzacją 29,180,000 fr. Za pomocą nowej pożyczki zyskamy i zamortyzujemy stary dług w sumie 605.5 do 609 mil. franków, czyli w funtach sterlingach od 23.88—24 milionów. Ta przedterminowa amortyzacja da nam oszczędności w rocznych spłatach około 625 do 640,000 rubli metalicznych, stosownie do tego, które obliży konsolidowane będą przedstawione do kopwersji i po jakim kursie pożyczka zostanie zrealizowana.

Nowa pożyczka ciekawą jest jeszcze dlatego, że nie dalej, jak w miesiącu grudniu r. z., Rosja realizowała pożyczkę po 84 za 100, teraz zaś proponują jej nie 84, lecz 87 za 100. Tak dawniej nie bywało.

Ostatnie wiadomości.

Wiedeń 14-go marca. — Ważny ustęp w rozmowie, którą wczoraj korespondent *Neue freie Presse* miał z królem Milanem (streszczonej przez nas w obszernej depeszy telegraficznej, *przyj. red.*) opiewa dosłownie: „Mojem zdaniem, na tronie serbskim nie może siedzieć król malowany; jego słowo, jego wola muszą być słuchane. Nie mógłbym być królem do podpisywania tylko aktów, lalka w rękach ministrów. Nie mogę poświęcić mojego przekonania, że monarcha w duchu nowoczesnej konstytucyjnym na półwyspie bałkańskim jest jeszcze absurdem. Tego przekonania kraj nie podzielał i wszystkie stronnictwa jednoczyły się w żądaniu odemnie czegoś wręcz przeciwnego, jak to, co ja uważałem za konieczny atrybut władzy królewskiej. Mimo tego walczyłem, jeden przeciw wszystkim, wreszcie zwyciężyłem. Stosunek był zbyt nierówny, chociaż tym jednym był król. Usapitem; byłbym wszelako wytrwał do ostatniej chwili, gdybym nie miał przekonania, że w krajach takich, jak Serbja, rejencja od czasu do czasu jest korzystną. Stał przedemną obraz Hiszpanji. Przeciw dziecku nie walczyłem. W Hiszpanji przemiął czas pronunciamientów, odkąd dziecko siedzi na tronie.” W końcu rozmowy oświadczył król: „Dotykam tu kwestji delikatnej—stosunku mego do żony. Jest on dla mnie zozstrzygnięty, skoń-

zony, podobnie jak nowa konstytucja rozstrzyga go w sensie prawnopolitycznym. Ta konstytucja w swoim artykule 70-y uznaje milczącą rozwód, mówiąc tylko o królu i następcy tronu, królowej nie przyznając żadnych praw i nie nakładając na nią żadnych obowiązków.”

Paryż 13-go marca. — Policja odbyła dzisiaj rewizję u przeszło 60-ciu członków ligi patrijotycznej, zwłaszcza u prezesów komitetów lokalnych. Zostały one zarządzone przez sędziego śledczego Athalina tak skrycie, że nawet organa policji centralnej o nich wprzód nie wiedziały. Rozkazy wyszły od niego wprost do dwunastu komisarzy cyrkulowych. Między innymi odbyły się rewizje u księgarza Edingera, administratora *Drapeau*, Boudeau, destylatora Zunda w Cluchy i dziennikarza Dick de Lonlay. Wszędzie zabrano papiery i rejestra.

Paryż 13-go marca. — Komisja izby przesłuchiwała dzisiaj Laguerre'a, Turqueta i Laisanta. Twierdzili oni, że popierali jawnymi środkami sprawę republikańską. Laguerre przyznał w końcu: „Jeżeli prześladowacie nas, macie rację. Gdybym był na waszem miejscu, działałbym nie inaczej.” Casagnac zauważył, że skoro już zaczęto przesładowanie ligi, należało sięgnąć wyżej, na co sędziwy prezes komisji, Madier de Montjau, odparł, że skoro tylko rozpoczęte śledztwo wykaże tego potrzebę, większość republikańska nie odmówi władzy wykonawczej swego poparcia. Komisja dziesięcioma głosami przeciw jednemu uchwaliła zezwolić na sądowe ściganie rzeczonych deputowanych. Sprawozdawcą wybrany Arène.

Londyn 12-go marca. — Izba gmin uchwaliła 231 głosami 88 pierwszy rozdział budżetu wojny, oznaczający cyfrę wojska lądowego na 152,282 ludzi.

Belgrad 12-go marca. — Nowy rząd zniósł cenzurę dla gazet zagranicznych, która dotąd istniała w Serbji, tudzież nadzór nad telegrafami i pocztą listową. Zaprzestano również płacić subwencje dziennikom zagranicznym.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”

Petersburg 15-go marca. (Tel. pr. K. W.) — Najjaśniejszy Pan nabył obraz Siemiradzkiego „Fryne w Eleusis”, pozwolił wszakże artyście, aby go pierwiej wystawił w Rosji i zagranicą, nie wyłączając wystawy paryskiej. (Aj. półn.)

Petersburg 15-go marca. (Tel. Aj. półn.) — Gubernator poławski, generał-major Jankowski, został mianowany gubernatorem wołyńskim.

Zawichost 15-go marca, godz. 11 m. 34. (Tel. pryw. K. W.) — Wisła od rana zaczęła szybko przybierać. Wczoraj wieczorem wysokość horyzontu 0.67, obecnie 1.31 setnych sażenia. Lody stoja.

Budapeszt 15-go marca. (Tel. pryw. K. W.) — Meeting studentów uchwalił ma dwanaście rezolucyj względem armji, języka, wyborów i t. d.

Budapeszt 15-go marca. (Tel. pryw. K. W.) — Pozycja Tiszy jest niewzruszona, zwłaszcza po wspaniałej owacji stronnictwa liberalnego, urządzonej we wtorek na cześć zasłużonego ministra. Tisza oświadczył osobom zbliżonym do niego, że wytrwanie na stanowisku swoim, pomimo niesfornych krzyków ulicy i studentów, uważa za obowiązek patrijotyczny. Tylko wola monarchy i narodu, reprezentowanego przez sejm, mogłaby skłonić go do ustąpienia; dopóki zaś te czynniki żywią zaufanie do niego i życzą sobie pomocy jego ramienia i głowy, nie złoży broni przed krzykactwem warcholów.

Budapeszt 15-go marca. (Tel. p. K. W.) — Za zgodą rządu, posiedzenia sejmu węgierskiego zawieszono na czas obchodów rocznic marcowych.

Lwów 15-go marca. (Tel. pryw. Kurj. W.) — Znakomity kaznodzieja tutejszej gminy żydowskiej, Bernard Loewensztejn, umarł dzisiaj w sędziwym wieku.

Gdańsk 12-go marca. (Tel. pryw. K. W.) — Z powodu ogromnych zamieci śnieżnych ruch na kolejach okolicznych wstrzymany. Śnieg ciągle pada.

Paryż 15-go marca. (Tel. Agencji półn.) — Za zezwoleniem na wytoczenie śledztwa sądowego Naquetowi głosowało w senacie 213 tu, przeciw 58-iu senatorów, w izbie deputowanych za zezwoleniem na wytoczenie śledztwa deputowanym: Laguerre.

Turquet i Laisant padło głosów 317, przeciw 214. Oprócz tego w izbie wstrzymało się od głosowania 49-iu deputowanych. Uwieszenie dotąd nie nastąpiło. Rewizje w Paryżu i na prowincji odbywają się dalej.

Paryż 15-go marca. (Tel. pr. Kurj. W.) — Minister finansów, Rouvier, wydelegował komisarzy, celem zbadania stanu Comptoir d'Escompte. Zaprzeczono pogłosce o dymisji gubernatora banku francuskiego.

Belgrad 15-go marca. (Tel. pryw. K. W.) — Minister finansów Wuicz (młody człowiek o wielkich zdolnościach, rokujących podobno odrodzenie finansowe Serbji, przyp. red.) oświadczył, że budżet wojskowy Serbji musi być zredukowany z 14 milionów na 11. Stan prezencyjny armji serbskiej, wynoszący obecnie 20,000 ludzi, zmniejszony będzie do 12,000. Serbja wielkiej armji nie potrzebuje, w chwili przesilenia europejskiego powodzenie jej zależeć będzie od taktu politycznego, a nie od liczby żołnierzy. Minister zamierza celem dalszych oszczędności przeprowadzić gruntowną reformę podatków bezpośrednich, mającą na celu sprawiedliwszy, niż dotąd, rozdział ciężarów. W ten sposób wzmożą się dochody skarbu o 2—3 milionów rocznie. Uproszczenia w administracji kraju pozwolą zaoszczędzić milion; zwinięcie niektórych poselstw zagranicznych kilkadziesiąt tysięcy. Na objęciu zarządu tytoniowego we własne ręce skarbu uzyska milion rocznie. Monopol solny towarzystwa dzierżawiącego będzie zniesiony lub też towarzystwo zmuszone do płacenia wyższego czynszu dzierżawnego. W ogóle plan ministra opiera się na zasadach następujących: zmniejszenie budżetu wydatków z 46 milionów na 40, tudzież znaczne podwyższenie dochodów, które minister oblicza na 37 milionów. Odtąd niedobór roczny wynosił 10 milionów. Minister zapowiedział wreszcie dokonanie katastru, i podniesienie kredytu przez utworzenie banków rolniczych, na wzór russkich.

Belgrad 15-go marca. (Tel. pryw. K. W.) — Abdykację króla Milana poprzedził układ osobny z rejentami względem syna, królowej Natalji, majątku i orderów.

Berlin 15-go marca, g. 2 m. 30 (T. p. K. W.) — Ruble w gotówce

216	90
-----	----

 (wczoraj 217.50) Ruble na dostawę

216	75
-----	----

 (wczoraj 217.75)

Licytacja w lombardzie.

Dzisiaj, w pierwszym dniu licytacji w lombardzie miejskim, sprzedano tylko 12 zastawów, które były zastawione za ogólną sumę 492 rs., a oszacowane na 664 rs., ze sprzedaży zaś osiągnięto, 724 rs. 80 k.

Z liczby zastawów, notowanych w dzisiejszym rannym dodatku Kurjera, wycofano całkiem ze sprzedaży z powodu wykupienia lub zaprolongowania 35, a nadto 5 odroczone do następnej licytacji.

Podajemy niżej numera sprzedanych dzisiaj zastawów, z oznaczeniem osiągniętej za każdy z nich sumy, a mianowicie:

Nr. 19,522—184 rs. 50 kop., 19,528—31 rs. 10 k., 20,286—41 rs. 20 k., 21,433—26 rs., 21,782—100 rs. 50 k., 23,756—92 rs. 10 k., 23,757—87 rs. 50 kop., 23,769—26 rs. 60 k., 23,779—77 rs., 25,571—20 rs. 10 k., 27,054—20 rs. i 27,798—36 rs. 20 k.

Kupowano bardzo chętnie i płacono stosunkowo dobrze.

Następna licytacja odbędzie się w poniedziałek, t. j. d. 18-go b. m.

GIEŁDA.

Warszawa, 15-go marca.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie wynosiły 217.25, 217, 216.50 i 217.50 w płaceniu, odpowiadając kursom 46.05, 46.07½, 46.20 i 45.97½ bez kosztów, z zaznaczeniem słabej tendencji giełdy tamtejszej, a Petersburg nadesłał taksację 9.35 za Londyn w płaceniu. Nasze zebranie, wobec niezgodnych taks, było usposobione mocniej, gdy nadto wystąpiono z zakupami z najpoważniejszej strony, początkowy kurs wpłaty w Berlinie 46.05 (równia 217.25 bez kosztów) podskoczył do 46.20 (tj. 216.50), wytwarzając w ten sposób różnicę 15 kop. dziś i 30 kop. przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu (45.90) na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś niewiele. Oddano dostawy z odbiorem codziennym

według woli nabywcy do końca maja r. b. po 46.32½ i do końca b. m. po 46.20, a z odbiorem codziennym według woli sprzedającego do końca b. m. po 46.05

W walutach obcych ruch średni. Długi Berlin oddawano po 46.30. Berlinem krótkim obracano po 46.05, 46.10, 46.15, 46.17½ i 46.20, przeważnie po 46.17½, żądając 46.35. Inne niemieckie miasta bankowe z krótkim terminem oddawano po 45.90 i 46.

Londyn krótki po 9.43 w zaoferowaniu nominalnym. Paryż krótki nabywano po 37.35 i 37.40, przy chęci zbycia po 37.50.

Wiedeń krótki zbywano po 77.90, bez pokupu. Papiery w średnim obrocie, przy dążności cokolwiek mocniejszej.

Szukano listów likwidacyjnych po 85.90 i 85.60, według wielkości odcinków. Kupiono kilka tysięcy w sztukach drobnych po 85.85.

Wschodnie pożyczki ofiarowano po 99.50 I i II em. kupiono zaś kilkanaście tysięcy III em. po 100.10.

Sprzedano kilka pożyczek premjowych I em. po 278. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 84.10, a nabyto kilka tysięcy po 83.75 i 83.85.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 96.60 I ser. i po 95.40 II, III, IV i V ser., a sprzedano 10,000 I ser. z kilkodzienną dostawą po 96.50, oraz kilkadziesiąt tysięcy V ser. po 95.20, 95.25 i 95.30.

Za listy zastawne m. Warszawy ser. I płacono po 97 i za II ser. 95, a zapłacono 95 za kilka tysięcy II ser., 93.20 za kilka tysięcy IV i 93 za kilka tysięcy V, przy żądaniu 95.50 za II ser., 93.75 za III, 93.40 za IV i 93.25 za V ser.

W zaoferowaniu nominalnym notowano: Listy zastawne m. Łodzi po 95, 93, 92.50 i 92, według serji.

Listy 6% m. Kalisza po 103. Listy zastawne 6% m. Lublina po 100.50. Oblig. kanalizacyjne m. Warszawy po 99.50 duże i 90.50 drobne.

Ulokowano kilka tysięcy 5% listów zastawnych wileńskich po 90.50.

Żądano za akcje bydgoskie duże 84.50, małe 83.50, banku handlowego w Warszawie 317, warsz. banku dyskontowego 300, przy poszukiwaniu po 291; płacono po 225 za warsz. Tow. ubezpiecz. od ognia i 800 za warsz. Tow. fabryk cukru, za które zapłacono tenże kurs przy żądaniu 850; ofiarowano akcje cukrowni „Konstancja” po 1000, starachowickie po 65, a Zawiercie po 300; kupowano warsz. Tow. fabryk maszyn i narz. roln. po 20, hutnicze po 285 i Tow. kąpielni i łaźni po 35.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne. W. O.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Artykuły żywności. Widocznie złe drogi nie pozwoliły przybyć dostawcom na punkta targowe, bo znacznie ich mniej było niż w zeszłym i głównie tylko przekupnie z produktami się stawili. Ceny normowały się w ten sposób: Chleb pyłkowy bochenek trzyfuntowy po 9, 10, 11½ kop., chleb razowy 2½ kop. funt, chleb tak zwany osiewany kop. 3. Na straganach i w koszach chleb pyłkowy świeży i czerstwy w nieco większej niż w zeszłym tygodniu dostarczony ilości, bochenek 3-funtowy po 8 do 9 kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1½ kop., za trzy 2½ kop., czerstwe za cztery 2½ kop. — **Mięso** w równej w poprzednim tygodniu dostawione ilości, w tej samej cenie. **Wolowina** w lepszych częściach funt od 11—12 kop., w gorszych od 8—9, poledwica od 18—20 kop. funt. Ozór od 70 do 75, cynadry od 20—22½ kop. za parę, cztery nogi 50—60 kop. Flak cały 70—75 kop., na wiązki od 2½ do 3 kop. Łoju funt od 11—12 kop. Głowizna wolowa od 4½ do 5 kop. funt. **Cielęciny** coraz więcej, za funt z ćwierci od 9—10 kop., w innych częściach od 7—8½ kop. **Wątróbka** od 20—25 kop. **Móźdzek** od 15—18 kop., cztery nożki od 20—22½ kop. **Lebek** 15 do 18 kop. **Baranina** wciąż w wysokiej cenie dyzsek i comber funt od 18—20 kop., w innych częściach od 16 do 17 kop. funt. **Wiewprzowina** funt od szynki 11 do 12 kop., boczek 12 do 13 kop. funt. **Szab** 14—15 kop., **głowizny** funt kop. 9. **Kielbasa** świeża funt 14 do 15 kop. **Słonina** świeża i sadła funt od 16 do 18 kop., **slonina solona** funt kop. 20. **Szmalcu** funt 20 kop. — **Irosiata** wciąż w wysokiej cenie, za małe 75 kop. żądają, większe od rs. 1 do 2. — **Drob** w mniejszej znacznie niż w zeszłym tygodniu dostarczono ilości, płacono za indyka od rs. 2 kop. 25, za indyczkę od rs. 1 kop. 50. **Kapłony** od rs. 1. **Pulardy** od kop. 80, **kaczki żywe** kop. 50, **bite tuczone** 60—80 kop. **Gęsi żywych** bardzo mało, sztuka od rs. 1 kop. 30, **bite tuczone** od rs. 1 kop. 50. **Kury** od 60—75 kop., **perliczki** od 60 do 75 kop. **Piactwa dzikiego** nie wiele kwizoiłów para od kop. 30, **kuropatwy** para od rs. 1 kop. 20, **jarząbków** para od kop. 60. **Zwierzyń** także bardzo mało, **zające** od rs. 1 k. 20. **Sarny** od rs. 15 do 16. — **Ryby** w tym tygodniu drożej. **Łosoś** świeży za funt od kop. 75, **wędzony** funt od kop. 75. **Sandacz** śniety funt od kop. 15 do 20. **Szczupaki** i **karpie żywe** funt od kop. 30 do 37½, **szczupaki** śniety funt od 14 do 18 kop. Inne ryby funt od kop. 7½ do 9. **Raków** nie było. **Śledzie** w ogromnej ilości na wszystkie punkta dostarczone, lecz i zapotrzebowania wciąż wielkie i ztąd cena się nie zniża. **Ułki** sztuka od kop. 5 do 6, **śledzie wędzone** sztuka od 4—5 kop., tak zwane **łososiowe** sztuka od 5 do 6 kop., **śledzie** zwyczajne sztuka od 2 do 3 kop., na kopy od rs. 1 kop. 5 do rs. 1 kop. 70. **Minogi** sztuka od 1½ do 2 kop. — **Nabiał** chętnie bardzo zakupywany z powodu postu nie jest jednakże drogi, mleko niezbiernie sprzedawano kwartę od 8 do 9 kop., **zbierane** kwarta 3—4 kop., **śmietanki** od 15 do 18 kop., **śmietany** kwarta 30 do 35 kop. **Masło** u kolonistów, płacono za funt bez soli od 30 do 37½ kop., **solone** od kop. 50. **Masło** na kwarty od kop. 60 do 70 kwarta sprzedawano. **Masło śmietankowe** funt kop. 40. **Ser** zwyczajny 5—25 kop., **ser owczy** od 20—30 kop. za baryłkę, **ser szwajcarski** funt od 20—70 kop.,

ser śmietankowy funt 20—25 kop. **Twarożki** od 8 do 10 kop. **Jaja** w tym tygodniu jeszcze obficiej dostarczane, drożej, za po dwie kop. **Oleje**: **olej słończeniowy** funt 25 kop., **rzepakowy** kwarta 36—40 kop. **Owoców** coraz mniej na targach, **rzepakowy** dawano jabłka od 2—5 kop. **Jabłka** suszone krajowe, **szprze** 15 kop., także gruszkifunt 10—13 kop., **śliwki** suszone krajowe funt od 8—12 kop., **śliwki** suszone zagraniczne funt 25—30 kop. **Powidła** funt 15. **Powidła konfiturowe** funt 18 kop. **Miodu** funt od kop. 17½—30. **Orzechy włoskie** za kopę od 25 do 35 kop., **orzechy tureckie** za funt od 15—18, **orzechy łaskowe** od 3 kop., **większe** od 6 do 7½ kop. **Cytryny** sztuka od do 2½ do 4 kop. **Grzybów suszonych** sporo dostarczyli przekupnie i włościanie, **wianek duży** 25—30 kop., **półwianki** od 10 do 15 kop. **Pieczarki** wciąż drogie, za dawano od 7 do 8 kop. **Buraków** kupka od 2½ kop., **mar** ta od 2½ kop., **czosnku wianek** od 5 kop., **chrzanu** pieczek 10 do 15 kop. **Kapusty** główka od kop. 9 do 12. **Kapusta** czerwona główka od 12—15 k. **Nowalijek** bardzo jeszcze mało na targach widzieć się daje: **sałatki** białe od kop. 50, **kalafjory** zagórki sztuka od kop. 45.

Miód i wosk pszczelny. Usposobienie dla miodu wciąż jeszcze leniwe a ceny niżkowe. **Prima biały** od rs. 5 kop. 50 do 6 kop. 50, **jasnożółty** od rs. 5 do 5.25, **brązowy** od rs. 4.80 do rs. 5, a **russki** od rs. 4 do 4.25 za pud. **Miód** z woskiem brak. **Płaca** od rs. 4.80 do 5.40 za pud. **Wosk** utrzymał jeszcze ostatnią swą cenę i usposobienie bardzo mocne. **Jasny** bez fusów od rs. 19 do 20, **średni** od rs. 18 do 19, a **południowy** od rs. 17 do 18 za pud. **Ceny** powyższe należy rozumieć franco skład kupującego, w partjach tylko hurtowych, przy tarze netto i za gotówkę według wiadomych zwyczajów handlowych.

Okowita. Ceny okowity uległy w ubiegłym tygodniu drobnym zmianom, które stosowały się do łatwości lub trudności dowozu. Ceny ostateczne są jednak nieco wyższe od cen z zeszłego tygodnia. **Hamburg** notuje wciąż słabe ceny, a mianowicie: za dostawy na koniec b. m. 19¼, na kwiecień 20¼, na maj-czerwiec 20¼, na lipiec-sierpień 21¼, wszystkie ceny w żądaniu.

Cement. Ceny nie uległy zmianie. „Za „Grodzień” płać rs. 4.50 za beczkę franco Sosnowice.

Nafta wciąż w słabym usposobieniu na naszym rynku, również jak i w Baku i Carycynie. **Interesa** są ograniczone, kupuje się tylko tyle, ile wymaga konieczność uczynienia za dość zapotrzebowaniam. **Pogłoski** obiegające o mający się utrzymać przez wielkie firmy syndykacie naftowym, powstrzymują również od interesów. **Ceny** pozostały też same co w zeszłym tygodniu, rs. 1.05 do 1.05½ za pud bez beczki, z akcją opłaconą wprost z rezerwoaru.

Cukier. Kijów. Ubiegły tydzień odznaczał się większymi tranzakcjami po wyższych cenach. **Sprzedano** z kampanji bieżącej mączki 64,200 pudów po rs. 4.07½ do 4.27½, na stacjach dróg połud.-zachod. 60,000 pudów po rs. 4.30 franco Kijów, 20,000 pudów po rs. 4.30 franco Moskwa. Z kampanji 1889/90 roku 280,000 pudów z odbiorem listopad-maj w ciągu dwóch lat po rs. 4.60 franco Tula, 100,000 pudów po rs. 4.30 franco Kijów, 40,000 pudów po rs. 4.60 franco Moskwa i 90,000 pudów po rs. 4 do 4.12 na stacjach dróg połud.-zach. Na eksport za granicę oddano 35,000 pudów po rs. 2.90 do 2.92½ za pud na stacjach dr. poł.-zach.

Suche produkty browarne. — Pomimo zwykłego kursu rubla tendencja w handlu **jęczmieniem** jest zwykła. W takim usposobieniu trwać będzie **jęczmień** przypuszczalnie do świat Wielkiej nocy, to jest do zupełnego poprawienia się dróg komunikacyjnych. **Obroty** robione znaczne. Za dobry **jęczmień** dwurzędowy płacono za korzec 3.65—4.35, za czterorzędowy 3.80 do 3.55. **Posładów** chwilowo nie ma, chociaż są poszukiwane. Za pud wyborowego dwurzędowego **stodu** osiągnęto przy sprzedaży znacznych partji rs. 1 kop. 65 franco Warszawa, za takiż **siód** czterorzędowy rs. 1 kop. 35. **Pud kwiatu** sprzedawano detalicznie po kop. 65. **Chmielu** nie ofiarowano zupełnie. **Nadmienić** tylko wypada, iż coraz więcej firm zagranicznych przybywa w celu urzędzenia się w kraju, by krajowym chmielem prowadzić handel.

Sosnowice 5-go marca. — **Zyto** polskie wyborowe 70 kop., średnie 66½, wolińskie 64½—67, litewskie wyborowe 67, średnie 64½, bobrowskie wyborowe 62 kop., średnie 58—60½, z fastowskiej drogi 62—65; pszenica biała 96, żółta 94½, o-wies 56—67½. **Jęczmień** browarny 91½, na paszę 57½ do 64½. **Groch** warszelski 86—95½, na paszę 65½. **Gryka** wyborowa 80½, średnia 75. **Kasza** gryczana bez obrotów. **Siemię** lniane wyborowe 125½—142½, średnie 116—120, zwyczajne 101. **Proso** 67—77. **Lubin** żółty bez obrotów. **Makuchy** lniane 101. **Makuchy** rzepakowe 95½, **otręby** pszenne grube 59, **miakie** 57, **otręby** żytnie 65½ kop. za pud.

Libawa 4-go marca. — **Zyto** bez zmiany, 66½, **cięższe** 68, **owies** słabiej, litewski 56 do 58, **wyborowy** 58, **kurlandzki** dobry 61—64, **jęczmień** słabo, **wyborowy** kurl. 65—66, **litewski** wyborowy 60—62, **na paszę** suchy 58—60, **russki** dobry 61 do 62, **pszenica** bez pokupu, **gryka** słabo 78—78½, **lejsza** 74—75, **groch** suchy na paszę 74—75, **russki** 76—78, **wyka** 95—105, **litewska** 70—80, **siemię** lniane 7-miarowe 126—127, **russkie** 7-miarowe 128, **stepowe** 7-miarowe 128, **6-miarowe** 117—118, **makuchy** lniane russkie wyborowe 95—98, **homelskie** dobre 95, **średnie** 80—85, **gorsze** 60—70, **makuchy** konopne 42—43, **bez ruchu**, **otręby** pszenne grube 53, **litewskie** 51—52, **średnie** 50, **otręby** żytnie 55—56 kop. za pud.

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Hotel Angielski. E. Pniowska ob. z w. Nieporet, br. L. Grabowska ob. z m. Lidy, L. Fridbuder kup. z Łodzi. J. Fejra kup. z zagranicy.
Hotel Europejski. M. Jelski ob. z Mińska, A. Panfilow ob. z Witebska, W. Boncarewicz ob. z Włocławka, B. Bzowski ob. z Krakowa, A. Sokolnicki ob. z Rawy, M. Kriukow ases.koleg. z Wiednia, A. Iwanow pułk. z Iwangrodu, J. Jankow.ski ob. z Lublina, E. Werner ob. z Kalisza, A. Miazynska ob. z Płocka, K. Makomski ob. z Radomia, J. Harting ob. z Mińska, A. Trębicki sędz. z Błonia, B. Jachowski ob. z w. Promej, R. Grolman kup. z Kijowa, M. Lysobojarski inżen. z Petersburga, A. Beniuszewicz ob. z Kijowa.
Hotel Krakowski. ks. M. Ogiński ob. z Kowna, A. Kirstejn kup. z Płocka, A. Lempicki ob. z Pultuska.
Hotel Niemiecki. E. Jakub obyw. z Władykaukazu, W. Chelmicki agronom z Płocka, J. Rozenfeld kup. z zagranicy, K. H. Osterhausen technik z Kutna, M. Lwow sztab.-rotm. z Kamenienca-Podolskiego, H. Ling ob. z Hrubieszowa, H. Dembo

W ogrzewanym Cyrku P. Busch przy ulicy Ordynackiej

Między innymi numerami występ **zaklinaczki weźów Miss Nolla Damaganti**, z 10-iu olbrzymiemi **weźami**. 2-gi występ M-lle Leontyny sławnej zonglerki na kuli, występ pań: Marja Doré, Henrietty, Vinella i Amalji, turnieje i zabawy ryce- rzy średniowiecznych, Frant w wyższej szkole tres. przez dyrektora, 8 karych ogierów wyprowadzi dy- rektor, występ fam. Overgard a także wszystkich innych artystów i artystek.

Uwaga. W niedzielę o godz. 4-ej po południu przedstawienie dla dzieci. 332

— Dr **Drzewiecki** po powrocie z zagranicy przyjmuje chorych do 10 r. i od 4½—6 po poł. Krak. Przedm. 87. 275

— Dr **Grodzki** leczy choroby sekretne oraz niemoc wskutek takowych. Złota 16. 834

— Od lecznicy II Podwale 8. Dr **J. Pluta**, ordynator klin. uniw. ocznej, przyjmuje codziennie od 2—3 z chorobami oczu. 859

298 Dta **F. Ziemiański**, zmienił dotychczasowe godziny i obecnie przyjmuje cierpiących od 10 rano do 4-ej. Trębacka nr 1, róg Krak.-Przedm.

— **Dentysta Idzikowski, Plac Tea- tralny 11**, przyjmuje obecnie od 10—3 i od 4 do 6-ej. Do 11-ej specjalnie wyjmuję zęby przy zastoso- waniu środków znieczulających. 246

KAWA FRANCKA

— Dr **S. Borzuchowski** przyjmuje z choro- bami wenerycznymi i skórными od 9—11 r. i od 5-ej do 7-ej w. Marszałkowska nr 109. 697

— **Kaucjonowane biuro nauczycie- lek i bon Józefa Łuczynskiego** Krak.-Przedm. nr 59 vis-à-vis resursy Obywatelskiej. 299

880 **Trumny** najskromniejsze i najzdobniejsze z przyborami, żalobą sprzedają się w miejscu.

Pogrzeby najskromniejsze i najokazalsze, ex- humacje, przewóz zwłok urzęda i załatwia Zakład Pogrzebowy **B. Korpaczewski** Nowy-Świat 38

— Apteka **E. Lewandowskiego i H. Heintzego** (dawniej Olsztyńskiego) przy ulicy Żelaznej nr 65, między Grzybowską i Krochmalną, poleca lekarstwa specjalne zagraniczne i krajowe, wody mineralne naturalne i sztuczne oraz tran z Bergen parą oczyszczony. 842

Baronówna Marja Vecsera. **Cukierki deserowe** w pudełkach z fotogra- fją, przygotowała fabryka J. Sztengel, Marszałkow- ska róg Zielonego Placu. 305

A. SUSKA,

właścicielka magazynu Mód, Wierzbowa nr 6, hotel Angielski, wyjechała do Paryża. 979

— Świeży transport parasolek i parasoli dam- skich i męskich, otrzymały magazyny **F. Schla- gera**, Nowy-Świat nr 51 róg Wareckiej oraz filja Senatorska nr 6, dom W-go Piotrowskiego, o czem ma honor zawiadomić szanownych klientów

F. Schlager

297 **Kąpiele elektryczne**, masaż i hydrote- rapja, specjalnie w chorobach **nerwowych** udzie- lają się w łazienkach akeyjnych. Porada od 5—6.

z Kijowa, J. Gurwicz ob. z Białogostoku, J. Glücksman kup. z Łodzi, S. Gliklich kup. z Gdańska, J. Wolman kupiec z Włocławka, J. Waisberg ob. z Marjampola, A. Bauschlicher chemik z w. Poreby.

Hotel Paryski: J. Hirsberg kup. z Kutna, J. Kunicki stabskapit. z Nowej-Pragi, M. Szwarc ob. z Lipna, A. Man- goli kup. z zagranicy, Berta Rothen ob. z zagranicy, E. Freyer ob. z Petersburga, B. Freidenberg kup. z Łodzi, S. Lubelski kup. z Rygi, Bronisława Anstadt córka kup. z Łodzi, F. Gru- da, M. Stecenko porucz. z Góry-Kalwarji, A. Hillenberg kup. z zagranicy, W. Kotarbiński obyw. z Równego, M. Zegliński porucz. z Góroja, J. Orłow porucz. z Rawy.

Hotel Rzymski: K. Lukomski doktor z Szawel, H. Do- mski ob. z Kijowa, M. Telchina żona urzęd. z Dynaburga, E. Wrzeszcz ob. z Kijowa, T. Dernen kup. z Rygi, R. An- drzejkowicz ob. z Pińska, H. Jełowicki porucz. z Wołynia, D. Barnowicz prezes komis. przyjmuj. z Dynaburga, J. Szel- bowikow jeneral major z Chelma.

Hotel Saski: J. Budkowski urzędnik z Nowo-Mińska, K. M. Jajner ob. z Garwolina, D. Malecki ksiądz z Rolska, K. Ale- ksander ob. z Kalwarji, W. Wodziński ob. z Terespolu, P. W. geometra z Moskwy, W. Rostkowski ob. z Góroja, W. von Der dej ob. z Wolkowsk, M. Pawłowski ksiądz z Koń- ska, Marjanna Dziwirska włościanka z Końska, J. Kurowski ks. Marjanna ks. E. Jengalyczewa obywatelka z Peters- burga, J. Krzyżanowski podpułk. z Łodzi, Opacki lekarz wojsk. z Łodzi, J. Lebedziński kapit. z Howel, D. Osietrow pisarz z Łodzi, J. Nowogorogiewska, W. Weber obyw. z Niezawy, M. W. ob. z Lipnowa, J. Siłakowski starszy muzyk z Łodzi, W. Jaroszewicz prof. z Irkucka, A. Jaroszewiczowa p. mężu J. Jaroszewicz prof. z Białej, A. Wolski dymisj. z Irkucka, E. Tomkowicz porucz. z Białej, A. Wolski żona urzęd. z Kalisza, K. Rakowski ob. z Lublina, W. Orłowa żona urzęd. z Siedlec, W. von Egert porucz. z Lublina, J. Socha- polcum. z Łowicza, B. Grzydowski ksiądz z Łukowa.

Hotel Słowiański: J. Czekalski obyw. z Sierca, A. Ci- szewski artysta malarz z Odessy, K. Zabierzewski ob. z Kielc, A. Zlotnicki aptekarz z Konstantynowa.

Hotel Victoria: F. Stürtz kup. z Berlina, M. Winogra- dow ases. koleg. z Petersburga, Zofja Winogradowa żona ases. koleg. z Petersburga, M. Wadikowski sekr. koleg. z Peters- burga, G. Daniszewski buchhalter z Nowogrodka, M. Rogowin- burga, A. Stettner kup. z Rygi, H. Salinger kup. z Rygi, A. Housberg kup. z Dynaburga, M. Michalski b. urzęd. z Olgopolska, A. Liechamm r. rzadca fabr. z Olgopolska, E. Kringer członek sądu okręg. z Piotrkowa, T. Goldberg kup. z Kibart, A. Clingenstein kup. z Łodzi.

P. Ant. Krajewska, właścicielka fabr. kwiatów (Niecała nr 8), wyjecha- ła do Paryża. 977

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 15 marca 1889 r.

Weksele.	Żąd.	Plac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	46.85	—
Łondyn 1 funt ster.	9.43	—
Paryż 100 franków	37.50	—
Wiedeń 100 guld.	77.90	—
Papiery publiczne:		
6% Listy zast. z r. 1869 d. m.	96.60	—
Listy zast. m. Warsz. serji I	97.	—
" " " " " " " " " " " "	95.50	95.
" " " " " " " " " " " "	93.75	—
" " " " " " " " " " " "	93.40	—
" " " " " " " " " " " "	93.25	—
Listy zast. m. Łodzi serji I	95.	—
6% Listy likwidacyjne duże male	85.90	85.60
Pol. Banku Ces. s. I, II i III	—	—
Pol. Premjowa z r. 1864	—	—
1 Łódzka wschodnia rs. 100	99.50	—
" " " " " " " " " " " "	100	—
" " " " " " " " " " " "	99.75	—
" " " " " " " " " " " "	99.75	—
4% nowa pożyczka	84.10	—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—	—
Akcje dr. z. warsz.-w. rs. 100	—	—
Akcje dr. z. warsz.-b. rs. 100	—	—
Akcje dr. z. warsz.-terespol.	—	—
Akcje dr. zel. fabr. łódzkiej	—	—
Akcje Banku handl. warsz.	—	—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—	—
Akcje warsz. tow. ub. od ogn.	—	—
Akcje warsz. tow. fab. cukru	—	—
Akcje tow. f. cukru Józefow	—	—
Akcje Dobrzel. tow. f. cukru	—	—
Akcje tow. Lilpop, Rau i Lew.	—	—
Akcje tow. pącz. Zawiercie	—	—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 109⁵
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 216⁴
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 176⁸
Od Listów likwidacyjnych kop. 109⁸
Od Obligów m. Warszawy 200⁵

Targi NA PLACU WITKOWSKIEGO Dnia 15-go marca 1889 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
Pszonica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
" " pstrai dobra	—	—	—	—
" " biała	—	—	600	615
" " wyborowa	—	—	620	650
Żyto wyborowe 232 funt	—	—	395	405
" " średnie	—	—	370	385
" " wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	365	420
Owies 142 f.	—	—	220	265
Gryka 202 f.	—	—	390	420
Rzepak letni	—	—	—	—
" " zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—	420	630
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud. 30 45	—	—	—	—
Słomy pud. 25 31	—	—	—	—

CENA OKOWITY.
z dnia 18-go lutego 1889 r.
Hurt. skład. wiadr. 78% 8,14 8,17 } 20%
Pojed. szynk. 2,64 2,66 }
Cena Warsz. Tow. Gorzel. na oic. tydzień wiadro 100% rs. 10 kop. 15.

DEWAJTIS.

OWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA
Marji Rodziewiczówny,
zwięziona na konkursie „Kurjera Warszaw- skiego”, wyszła z druku nakładem tegoż Ku- rjera i sprzedaje się we wszystkich księga- rniach.—Cena w Warszawie **rs. 1 kop. 50**, z przesyłką na prowincję **rs. 1 kop. 75**.
Składy główne: w Administracji „Kurjera Warszawskiego”, Plac Teatralny № 9, oraz w Biurze wydawnictw S. Lewentala, Nowy-Świat № 41. 45r

Nakładem Księgarni Gebethnera i Wolffa opuściło prasę dzieło:
Stanisława Bełzy
pod tytułem:
„Odgłosy Szkocji”
(z 9-ma ilustracjami, str. 311). 123
Cena rs. 1 kop. 50.

WYSZEDŁ Z DRUKU
Stenogram procesu ZBRODNI W KUKIZOWIE.
Cena 2 rs., z przesyłką 2 rs. 25 k.
Do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji. 478r

WYSZŁY Z DRUKU ZASADY ELEKTROTECHNIKI

opracowane przez **Henryka Merczynga**,
Kand. N. Fiz.-Mat. Inżyn. Korn.
(Treść: I. Wiadomości wstępne, pomiary elektryczne. II. Generatory prądu elektry- cznego mające zastosowanie w technice. III. Oświetlenie elektryczne i kanalizacja prądu. IV. Przesyłanie siły na odległość. V. Tele- grafy i telefony).
164 rysunków w tekście i mapa litogra- fowana.
Cena **2 rs. 70 k.**, z przesyłką **3 rs.**
Skład główny w księgarni **GEBETHNERA i WOLFFA.** 472r

Nowe Wydawnictwa Gebethnera i Wolffa.
Po skończeniu pierwszego podręcz- nika A. Dygasińskiego, p. t. **Jak się uczyć i jak uczyć innych**, rozpoczęliśmy druk pracy A. G. Bema, p. t.

„Jak mówić po polsku.”
Podręcznik ten prenumerować moż- na zeszytami po **10 kop.** w Warsza- wie, **12 kop.** na prowincji.
Nadsyłający za 10 zeszytów z góry, otrzymają takowe **franco** po cenie warszawskiej.
Zeszyt I-szy już wyszedł na widok publiczny. 489r

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ
Towarów Bławatnych,
25% niżej ceny kosztu.
K. MANTHEY.
Świątokrzyżka 8, 4-ty dom od Nowego-Światu.
UWAGA.
Ponieważ fabryka moja staników trykotowych (wszędzie znana), którą od dwóch lat pro- wadzę z wielkiem powodzeniem, zajmuje mnie cały mój czas, tak, że nie mogę jednemu i dru- giemu interesowi oddać się należycie, przez to zmuszony jestem do wyżej wspomnianej wy- **przedaży towarów bławatnych.** 343

Spory jurisdycyjne
i inne kwestje prawne,
rozstrzygnięte przez ogólne zebranie i kom- plety specjalne izby sądowej warszawskiej, zebrane przez **K. Zaleskiego.**
Wyszedł z druku tom I-szy, obejmujący orzeczenia od 1876 do końca 1881 r.
Skład główny u adw. **Emila Weidla**,
Nowiniarska № 6. 319
Cena 2 rs. 50 kop., z przesyłką 2 rs. 75 kop.

KROJCZY
do garderoby męskiej i damskiej, teoretycz- nie i praktycznie uzdolniony, poszukuje miej- sca. Adres: J. Melchior, Ryga, Trinitatis
Strasse 13. 350

NAJLEPSZA METODA

de naučenja se jezyka niemieckiego w 3-ch miesiacach, bez nauczyciela, przez Pl. Reussnera. Cena kursu nizszego kop. 60, wyzszygo rs. 2.

Nabywcy obydwuch kursow razem, moga korzysciac z **Niespodzianki**, gdyz w niektorych egzemplarzach **kursu wyzszygo** znajduja sie kartki, dajace prawo do otrzymania roznych dzieł cennych, jako podarki bezpłatne. **Metoda jezyka angielskiego** dla samotkow kop. 75.

Skład główny w księgarni **Gebethnera i Wolffa** w Warszawie. 219r

Do nabycia we wszystkich księgarniach następujące dzieła wydane z zapomogi kasy imienia **J. Mianowskiego**: 422r

Z biblioteki filozoficznej,

wydane pod redakcją prof. **Henryka Struvego**:

- 1. Platon. Obrona Sokratesa**, przełożył z greckiego Adam Maszewski. Cena kop. 40.
- 2. Kartezjusz. Rozmyślania nad zasadami filozofii**, przełożył z łacińskiego Ig. Karol Dworzaczek. Cena k. 70.
- 3. Spinoza. Etyka**, przełożył z łacińskiego Antoni Paskal. Cena rs. 1 k. 50.
- 4. Kondyllak. Traktat o wrażeniach zmysłowych**, przełożył z francuskiego Antoni Lange. Cena rs. 1 kop. 20.
- 5. Platon. Fileb**, przełożył z greckiego Bronisław Kašinowski. Cena kop. 70.

Wierzbowski Teodor. Krzysztofa Warszawickiego niewydane piśma. Cena rs. 2.

Wierzbowski Teodor. Krzysztof Warszawicki i jego dzieła. Cena rs. 3.

Wenecja, poemat historyczno-polityczny z końca XVI wieku. Cena rs. 3.

Mowy Krzysztofa Warszawickiego. Cena rs. 1.

Wierzbowski Teodor. Uchaniściana czyli zbiór dokumentów wyjaśniających życie i działalność Jakóba Uchanskiiego. 2 tomy rs 6.

Wierzbowski Teodor. Jakób Sobieski królcewicz. Cena kop. 50.

Korneliusza Neposa. Żywoty znakomitych mężów, przekład A. Mierzynskiego. Cena kop. 15.

Szastecki. Gramatyka czeska. Cena rs. 1 kop. 20.

Prace filologiczne wydawane przez J. Baudonina de Courteney, J. Karłowicza, Ad. Ant. Krynskiego i L. Malinowskiego:

Tom I Zeszyt 1, 2, 3 rs. 4 kop. 30.

" II " rs. 5 kop. 50.

Ilijada Homera, przetłumaczył Augustyn Szmurlo. Cena rs. 1.

Rocznik pedagogiczny wydawany pod redakcją S. Dicksteina. Tom II. Cena kop. 50.

Kleczkowski Kazim. Analiza kształtów architektury. Cena rs. 2.

Łosć wędzony prawdziwy

ELBLĄGSKI

otrzymał handel **Sowińskiego i Szulca**

przy rogu ulic Długiej i Przejazd i takowy poleca. 344

Krajowa Spółkowa Serownia KRUSZYNA-BOROWNO,

poleca Sery najwytworniejszego smaku, wyrabiane na sposób zagraniczny, mianowicie:

- Romadour.**
- Kühbach.**
- Szwarcenberg.**
- Neuf-Chateul.**
- Brie.**

Główna sprzedaż i zamówienia załatwiają **Reprezentanci fabryki.**

L. MIĘROSLAWSKI et Com. Warszawa, Elektoralna № 5. 283

Nagrody Rs. 20.

W dniu 12-ym b. m. zgubiono na ul. Senatorskiej sześć sznurów perełek w pudełeczku tekturowym. Łaskawy znalazca raczy oddać na ulicę Kruczą № 25, mieszkania 5 za powyższą nagrodą. 355

UNIwersalny PRODEK

do **ODRADZANIA** włosów wodą

Pani S. A. LIPEN



Jest najwyborniejszym środkiem, działającym nawet na włosy siwe i zawiędłe i przywracającym im blask i piękność młodości. Do nabycia we wszystkich perfumerjach i w fryzjerów.

Włowny skład i fabryka w Londynie

114 & 116 Southampton Row.

Główna sprzedaż w Warszawie, w Perfumerji Aleksandra LIPINK, 6 Wierzbowa róg Niecałej № 1.

!Bardzo tanio!

Wycza Kroju nowo-otworzona szkoła. 316

Osoba wykładająca, skończywszy kurs nauki w Paryżu, znając przedmiot praktycznie i dokładnie, czyni go łatwym w pojmowaniu, nie posługując się przytem żadenmi książkami ani linijkami. Uczennice z prowincji znajdują stale, tanie pomieszczenie. Tamże sprzedają się na zamówienia fasony najświeższe, oraz przyjmują się wszelkie roboty w zakresie toalety damskiej wchodzące.

Włodzimierska № 14, parter, m. 11

!Bardzo tanio!

Gruntowna nauka kroju sukien damskich Rs. 10 w szkołach A. Galeckiej, ulica Podwał № 10, druga ulica Wileza № 15.

Panie, chcące się uczyć, niechaj zwróca uwagę na nowo otworzoną szkołę kroju. Każda z pań przed rozpoczęciem nauki, powinna widzieć Książkę czyli Metodę, podług której uczyć się ma, czy nauka prowadzona będzie sposobem francuskim, t. j. za pomocą tylko jednego centimetru, książka potrzebną jest koniecznie, aby po skończonej nauce, w razie zapomnienia jakiego szczegółu szukać pomocy w **Książce**, inaczej, nie mając podręcznika, cała nauka jest korzyścią dla nauczycielki, zaś dla osoby uczącej się próżne zmarnowanie czasu.

Książka napisana przez A. Galecką, z rysunkami, jest do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład główny w Szkołach kroju, w języku ruskim kop. 50, w polskim kop. 40, za przesyłkę pocztą kop. 10. 345

Na Kaszel i Katar.

Dragés centre la toux szczególniej pomocne na suchy i uporczywy kaszel. Płyn do wachania, usuwający katar w parę godzin oraz **Ziółka uniwersalne** bardzo skuteczne przeciwko cierpieniom hemoroidalnym. **Proszki od bólu głowy** znane ze swej dobroci. **Ozonol** odświeżający powietrze, poleca

Apteka Dworu J. C. K. M. J. DZIECHCIŃSKIEGO,

Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost Resursy Obywatelskiej. 474R

WAŻNA WIADOMOŚĆ dla Panów Fabrykantów i Przemysłowców.

W okolicy za Wolskimi rogatkami, jest **Plac około 40,000 łokci kw.** z zabudowaniem i pięknym ogrodem owocowym, w całości lub częściowo, do sprzedania na dogodnych warunkach, za cenę przystępną. Bliższą informację powziąć można przy ul. S-to-Jerskiej № 30, w składzie kapeluszy **A. Mandel.** 452R

RZADCA

młody człowiek, z doskonałymi świadectwami postępowego gospodarstwa, poszukuje posady zaraz - może złożyć kaucji rs. 300. Biuro oficjalistów Władysława Łuczynskiego, gmach Resursy Obywatelskiej № 64, Krakowskie-Przedmieście. 471R

KAUCJONOWANY KANTOR rekomendacji Służących i Oficjalistów **JÓZEFA ŁUCZYŃSKIEGO,** Nowy-Swiat № 4, obok Straży ogniowej, na dole.

Zawiadamia, że przy nadechzącym kwartale ma do umieszczenia **znaczna ilość służących** obojga pici z **dobremi rekomendacjami. Gospodynice, Panny służące, Ekonomci, Lesnicy i Pisarze** procentowi także poszukują zajęć.

444R **JÓZEF ŁUCZYŃSKI.**

EKSTRAKT SŁODOWY wyrobu **J. Trąbczyńskiego,** w Winiarach pod Kaliszem,

jako środek leczniczy w kaszlu i innych chorobach piersiowych, wypróbowany w swych skutkach przez lekarzy i chemików, na wystawach **Przemysłowo-Rolniczej** Warszawskiej, **Krajowej** Krakowskiej i **Lwowskiej zaszczycony medalami** oraz na wystawie **Hygienicznej w Warszawie Listem pochwalnym.** -Cena słoika kop. 50.

Składy główne ekstraktów w Warszawie u pp. Spiessa i Syna i L. Bursztyńskiego Krakowskie-Przedm. № 17; Lipińskiego i Lisickiej w Łodzi; u S. Wierzbickiego w Kielcach; u Zygm. Szpadrowskiego w Brześciu-Litewskim; Świerczewskiego w Pińczowie; sprzedawany jest nadto we wszystkich składach aptecznych i aptekach. 33R

GDAŃSK

Pierwszorządny dom kommissowy i agencja cukrowa w Gdańsku, życzy zawrzeć stosunki z pierwszorzedną firmą, handlującą cukrem kryształczym.

Łaskawe adresy pod **F. K. 35**, przyjmują **Rudolf Mosse, Gdańsk.** 458R

Do sprzedania z wolnej ręki dobra ZASADKI

nad granicą pruską, w powiecie Rypińskim położone. Włók 18 z inwentarzem żywym i martwym, oraz obśiewami w komplecie. Gospodarstwo w kulturze, wielopolowe, obfitość łąk i torfu na opał. Budynki w dobrym stanie, dwór murowany, obszerne, ogród angielski i owocowy. Pożyczki Tow. Kred. dawnego 12,900 rs. a dobrać można do 18,550 rs. Pozostać może na hipotece summa rs. 12,000 z procentem 4³/₄, platym w dwóch ratach, na lat 8. Cena przystępna. Bliższych szczegółów dowiedzieć się można u **Przesa Towarzystwa Kredytowego, w Plocku** lub u **Nosarzewskiego w Młodziźnie przez Sochaczew.** 339

SKŁAD WŁÓCZEK, Filozeli i różnych robót Kanwowych i Atlaszkowych H. SCHIWUJ

Nowy-Swiat 53, naprzeciw Apteki p. Lilpopa. Poleca **WW. Paniom** w dużym wyborze: **Hafty na poduszki. Pasy. Dywany. Serwetki. Desenie modne. Kanwy. Oprawy rzeźbione i inkrustowane, oraz towary Norymberskie i Galanteryjne.** Zamówienia z prowincji akuratnie załatwiam. 288

W KRAKOWIE.
W Hotelu pierwszorzednym jest od 1-go Kwietnia lub 1-go Lipca b. r. **Restauracja** wraz z **Kawiarnią** i **Biłarem** z powodu objęcia Restauracji Kolejowej, z zapasem Win lub bez tegoż, do sprzedania. Przed tymże hotelem zakłada się obecnie **Ogród gościnny**, który pomieści do 2,000 osób. Kapitał potrzebny od 2,500 do 3,800 rubli. Czyszy kwartalny 350 zlr. Wiadomość u **P. L. Bielkiewicza**, ulica Florjańska № 10, w Krakowie. 412

WAŻNE dla Magazynów MÓD.

Powróciwszy z zagranicy, przygotowałaś znankomity wybór kwiatów wiosennych i letnich do kapeluszy, podług najświeższych modeli. Aby pozyskać jak najobficiejszą klientellę, sprzedaję po cenach najniższych, zapewniając wszelkie możliwe ustępstwa. -Sprzedaję hurtowo. **Marya Fitkał, Właścicielka fabryki Kwiatów, Freta № 32, w domu własnym.**

Najbardziej POSADZKI Z TERRAKOTY (Miałe) we wszystkich kolorach i deseniach, do **KOŚCIÓŁÓW**, sklepów, kuchni, korytarzy, kąpielni, balkonów i t. d. **PŁECIE** za granicą porcelanowe i metalikowe. **KUCHNIE** angielskie i **WANNY** kapielowe. **OZDOBNE ORNA WIALOWANE DO KOŚCIÓŁÓW.** Przy i rysunki wysyła się na żądanie gratis. **MAXYMILIAN COHN,** Warszawa, Orła 47.

Plac Teatralny Nr. 11 nowy.

Od 1 Kwietnia r. b. do wynajęcia: **6 pokojów, przedpokój, kuchnia i piwnica**, z urządzeniem wodociągowym i zlewem na **II piętrze** w oficyjnie poprzecznej; także taki sam lokal na **III piętrze, 3 pokoje, przedpokój, kuchnia i piwnica**, z urządzeniem wodociągowym i zlewem, w oficyjnie na **II piętrze 2 izby** z urządzeniem wodociągowym i zlewem w oficyjnie na **II piętrze. Od 1 Lipca r. b. Sklep** z ołkocm wystawowym, drzwiami i dużym pokojem od podwórza, od ulicy Senatorskiej. Ten sklep będzie obniżony i przerobiony w guście jak sklepy od Placu Teatralnego. 337R

OSUSZA W BUDOWLACH

WILGOC GNICIA I GRZYBA

zabezpieczenie drzewa od gnicia i grzyba

Firma **„Gudronit”** Budowniczy **A. Ciszewski i S-ka** - Warszawa, Wierzbowa 6, (Hotel Angielski).

nb. nawet po Eksikatorze zniszczyliśmy grzyb drzewny: **w Smardzewie u W-go Nowarskiego, w budynkach Warszawskich Tramwajów, w Pułi J. W. Arcimowicza w Puławach i t. d.** 438r

PODARUNKI na Ś-ty Józef.

Wazon, patery, kałamarze, lichtarze, poryciski, popielniczki marmurowe. Marmurkieleckie po cenach niżej kosztu. Przyjmują się reparacje. Nowy-Swiat 38, mieszk. 11. 348 **M. Jabłoński.**

DOBRA WIELISZEW w powiecie Warszawskim,

Włók około 47 rozległe, a w tem łąk do brych dwukosnych 166 morgów, pastisk nad Narwią 210 morgów, który można na mienie na łąki. Szosa przechoodzi przez Jabłniatek. Od stacji kolei nadwiślańskiej Jabłniatek na 3 wiorsty, od Warszawy 22 wiorst od stacji, z dobrami Nieporęta hrabiego Potoczkolone, z dobrami Nieporęta hrabiego Potoczkolone, sprzedane zostana przez Towarzystwo Kredytowe Ziemięskie w drodze zastawna, d. 14 (26) Marca r. b. za **600,000** rubli, w Kancelarji Notarja o godzinie 11 z rana w Warszawie, państwa **Adolfa Alexandrowicza** pod № 493. Gdyby przy ulicy Miodowej pod № 493, druga sprzedaż sprzedaż niedoszła do skutku, druga sprzedaż nastąpi d. 29 Marca (10 Kwietnia) r. b. w Sądzie Okręgowym w Warszawie, przy ul. Miodowej pod № 11, o godz. 10 zrana. **Blizszych objaśnień udzieli Adw. przys. Dr. minik Anc** przy ul. **S-to-Jerskiej** pod № 16, w Warszawie. 366r

POWOZY UŻYWANE

w różnym rodzaju i **Sanki**, oraz **Kareta** potrójna i **Karykiel** angielski na dwóch kołach, pozostawiono do sprzedania za bardzo niską cenę w **fabryce powozów W. Romanowskiego, Królewska Nr 23.** 331

SYROP CZYLI ANTYSKORBUTYCYNY Z JODEM

PP. GRIMAULT i K^o, APTEKARZY W PARYŻU.

Od lat dwudziestu lekarstwo to wydawało zawsze najpomocniejszą i najskuteczniejszą lek w chorobach dzieci, zastępując tran z wadliwy sztokfisz i utęskalnia antyskorbutyczny.

Jest lekarstwem skutecznym w nabrzmialosciach gardla i zapaleniu gromozolow szyi, przeciw strupom na glowie u dzieci i wszelkim wyrzutom na glowie i twarzy. Podnieca apetyt, daje jedrnosc tkankom, zmienia bladosc cery na czerstwowosc, leczy rozmiaklosc ciała i powraca dzieciom naturalna sile i wesołosc. Stanowi wyborny srodek lekarski przeciw wyrzutom i strupom dzieci przy piersiach, jak rowniez wyborny srodek krew oczyszczajacy.

SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

TRANY LEKARSKIE TEGOROCZNE

zólty, oraz biały parowy prawdziwy **LOFODZKI**,

nadeszły do Składow Aptecznych

LUDWIKA SPIESSA i SYNA,

Plac Teatralny, dom PP. Kanoniczek, ulica Marszałkowska № 140.

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE.

NB. Każda faszka opatrzona jest kapslem i za takie tylko firma odpowiada za czystosc i prawdziwosc produktu. 25R

Ceraty Damastowe na stoły.
Ceraty Barchanowe.
Obrusy Ceratowe.
Fatarafki.

Ceraty podlogowe, Chodniki.
Skóry amerykańskie (Crockett), na pokrycie mebli, gladtke i deseniowe, poleca w wielkim wyborze

Skład Fabryczny Obic papierowych

J. FRANASZEK,

Krakowskie-Przedmiescie 15. 318r

Skład Win

Braci Kempner

w WARSZAWIE, ulica Długa Nr 5.

WINA KRYMSKIE i Kaukazkie



Wszystkie nie ustępujące zagranicznym, po cenach bardzo umiarkowanych. Sprzedaż takowych odbywa się w **Warszawie** w Sklepach Stow. Merkurego i innych; w **Łodzi** w Stowarzyszeniu Spożywcem; w **Kaliszu** Rynek № 10; w **Lublinie** u p. M. Szamulina; w **Piotrkowie** u p. L. Frenkla; w **Tomaszowie** w Stowarzyszeniu Spożywcem; w **Dąbrowie** w Stowarzyszeniu Spożywcem „Nadzieja”; w Stowarzyszeniu Spożywcem w **Kielcach**, u p. E. Dziegońskiego we **Włocławku** i u p. R. Gepnera w **Łomży**.
Za czystosc i trwałosc Win firma poręcza. 39R

PERŁY Z CHININY

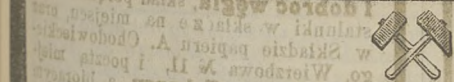
DOKTORA CLERTANA

Trwałosc i cienkosc powloki dozwalaja sprawdzic okiem, ze chinina zachowuje sie w nalezytej czystosci. 129r

W takiej formie chinina latwa jest do przyjecia, nie pozostawiajac smaku goryczy. Tak przygotowana chinina o malo jest drozsza, od chininy w naturze.

Fabrykacja w Paryżu: Dom L. Frère, ul. Jacob 9.

Sprzedaz czesciowa w znaczniejszych Aptekach w Rosji.



Od dnia 1 Kwietnia 1889 r.

Wylaczną sprzedaż Węglą kamiennego z kopalni

FLORINA

L. J. BORKOWSKI

zajmuje się Dom Handlowy

w Dąbrowie Górniczej.

Łaskawi interesanci racza się zgłaszać do Dąbrowy Górniczej, stacja D. Ż. 359R

DLA CHORYCH NA PŁUCA

ZAKŁAD LECZNICZY D-ra BREHMERA

W GOERBERSDORF,

pierwsze sanatorium założone dla suchotników w r. 1854, rozległy park z alejami na przestrzeni 6 1/2 kilometra, elegancki kurhaus, wspaniałe wille w parku. Ceny umiarkowane. Prospekty gratis i franco przez administratora zakładu 208R

D-ra BREHMERA.

FABRYKA GELATINY

M. Conradiego w St.-Petersburgu,

podaje do wiadomości, iż reprezentację i wylaczną sprzedaż swej

GELATINY

na Królestwo Polskie, powierzyła panu

PAWŁOWI MOSZKOWSKIEMU

w Warszawie, Złota № 21, 447R

który sprzedaje takową we wszystkich gatunkach, po cenach fabrycznych.

Najwyżej Zatwierdzone Towarzystwo

Budowy Młynów

Antoni Erlanger & C^o (egzystuje od 1862 r.)

otworzyło Reprezentację na Królestwo Polskie, gub. Południowe i Północno-Zachodnie w Warszawie, Nowiniarska № 4,

do przyjmowania zamówień na budowę lub przebudowę młynów parowych i wodnych, tak wielkich jak i małych, oraz do sprzedaży walców, wialni i innych przyborów młynarskich.—Większa część młynów w Cesarstwie z walcami i wialniami ze słynnej w świecie fabryki L. Nemełka, zbudowane zostały przez Towarzystwo, na sumę przeszło 25,000,000 rubli; wysokie gatunki maki ruskiej, są właśnie bezpośrednim następstwem tego systemu młynów i maszyn Towarzystwa. Warunki bardzo korzystne i ułatwione. 366R

Reprezentant S. E. Korngold.

Charków Hotel „ROSSJA”.

Nowa Administracja: Józef Ruf syn.

Hotel pierwszorzędny. — Numera od 1 rs. do 5 rs. — Wszelkie wygody. — Telefon. — Informacje handlowe. — Powóz do dworca kolei. — Restauracja pierwszorzędna. — Kuchnia bez zarzutu.

Dla osób handlujących warunki szczególnie korzystne. — Gazety najrozmaitsze (a w tej ozbie i „Kurjer Warszawski”). 14R

Wielka Wyprzedaż

rozpocznie się w Środę 13 Marca i trwać będzie dni 4,

w Magazynie Okryć i Sukień Damskich

M. MARCINEK,

Niecała Nr 11, 1-sze piętro,

po cenach bardzo niskich.

ZAWIADOMIENIE

Kancjonowanego Bina rekomendacji Ofcjalistów i Służących Władysława Łuczyńskiego.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanownych moich klientów, że Kantor mój mieści się teraz przy ulicy Krakowskie-Przedmiescie № 64, gmach Resursy Obywatelskiej, w sklepie frontowym pod filarami.—Przy nadechodzącym kwartale, ma do umieszczenia wszelkiego rodzaju służących ze sprawdzoną i rekomendacją. Upraszam o nadsyłanie zaopatrzonek tylko pod ten adres, gdzie Kantor zostaje pod moim osobistym kierunkiem. 398R

WŁADYSŁAW ŁUCZYŃSKI.

Działanie użyźniające 4—5 razy wyższe od obornika. Użycie: na grunta pod skibę, na łąki jako nawóz górny, na wiosnę, po załadowaniu przywalcowany.—Cena loco wagon w Warszawie 30 rs

KOMPOSTY OTWOCKIE.

Sprzedaz w Warszawie, Plac Teatralny Nr 11. 447R

**St. PETERSBURG, NEWSKIJ PROSPEKT,
DOM UMEBLOWANY Nr 49.**

Wszelkie wygody, ceny najprzystępniejsze; uprasza się nie zważać na doróżkarzy (izwoszczyków) odradzających zamieszkać w powyższym domu. 222

STADO KRASNE,

trzy mile od stacji drogi żelaznej Nadwiślańskiej Ciechanów, poczynając od 6-go Marca 1889 roku,

Stanowić będą następujące Ogiery:

czystej krwi angielskiej:

1. **Highlander** (ojciec Lambtona—Ajaxa—Perkuna—Highlanda—Baroneta etc.), gufady, po Champagne i Fleet-Foot. (Potomstwo Highlandera na torach krajowych i zagranicznych, wygrało przeszło 150,000 rubli).—Od klaczy rs. 700 i na stajnię rs. 15.
2. **Incendary** kasztanowaty, po King-Lud, synie King-Toma, z klaczy Redlight, po Rataplan, z klaczy Borealis, po Newminster, z klaczy Blink-Bonny, po Melbourne. (Incendary wygrał w Anglii 18 gonitw, a był placowanym 34 razy).—Od klaczy rs. 300 i na stajnię rs. 10.
3. **Zützen** gniady, po Blue-Gown i St. Agnes, po West-Australian. (Zützen wygrał w Berlinie Union i Henckel Rennen).—Od klaczy po rs. 200 i na stajnię rs. 10.
4. **Sofer** gniady, po Albert-Victor i Honeybourne.—Od klaczy czystej krwi po rs. 150 i na stajnię rs. 7.—Od klaczy półkwi po rs. 45 i na stajnię rs. 3.

Rasy Suffolk:

5. **Hul kary**, po Ołbrzymie i Młodej Sufolce.—Od klaczy po rs. 15 i na stajnię rs. 2.
6. **Sfax** skarogniady, po Wielkim i Empres.—Od klaczy po rs. 10 i na stajnię rs. 2.

Rasy Normandzko-Perszeron:

7. **Oscar** szpakowaty, po Quatrième i Marai.—Od klaczy po rs. 10 i na stajnię rs. 2.
 8. **Emperor** szpakowaty, po Quatrième i Jani.—Od klaczy po rs. 10 i na stajnię rs. 2.
- Klaczom przysyłanym na dłuższy czas, zapewnia się bezpłatne pomieszczenie, owies i siano po cenach targowych i obsługa miejscowa za opłatą kopiejek 15 dziennie od klaczy.—Zamówienia przyjmuje Administracja dóbr Krasne pocztą lub telegrafem przez Przasnysz. 326

W URSYNOWIE

pod Warszawą, pięć wiorst za rogatką Mokotowską, poczynając od 6-go Marca 1889 roku,

Stanowić będą Ogiery:

1. **Tęgi** gniady Suffolk, po Ołbrzymie, z klaczy Machet.—Od klaczy po rs. 12 i na stajnię rs. 2.
2. **Mahomet** bulany, z czarną grzywą i ogonem, Arabo-Rysak, od klaczy po rs. 25 i na stajnię rs. 3.
3. **Fürst** skarogniady, po Ursynie, z klaczy Maid, rasy Roadster.—Od klaczy po rs. 35 i na stajnię rs. 3.
4. **Gordon** kary z gwiazdą, po Ołbrzymie i Milej, rasy mieszanej.—Od klaczy po rs. 15 i na stajnię rs. 2. 325

Nauka i wychowanie.

Adres kaucejonowanego biura nauczycieli, Agwernantek i bon, J. Luczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost resursy. Nauczycielki wykwalifikowane, nauczyciele, bony francuzki i niemki są do umieszczenia zaraz. 571

Buchhalterji wyucza upoważniony przez Okręg Naukowy nauczyciel specjalista Gustaw Chwał. Miodowa 12. 4276

Biuro kaucejonowane nauczycielskie W. Max, ul. Hr. Kotzebue 2, w Warszawie. Ma do umieszczenia: wykwalifikowane nauczycielki z dobrą muzyką, śpiewem, bony francuzki, szwajcarki i niemki, rzędem dóbr z kauceją i chlubnymi świadectwami. 687

Guwernantka potrzebna posiadająca języki: Russki, niemiecki i francuzki, dla przygotowania ośmioletniego chłopczyka do St-Petersburskiego Instytutu. Adresy zostawiać na Mokotowskiej № 52, u Matafina, od godziny 11-jej do 1-jej z połud. 5203

Guwernantki umiejące przygotowywać do Osiódmej klasy gimnazjalnej, potrzebne. Krakowskie-Przedmieście 7, biuro nauczycielskie. Dąbrowska. 5243

Kłoby z panów studentów uniwersytetu Kształcić bezinteresownie przygotować młodego człowieka pragnącego się kształcić do egzaminu dojrzałości, niech adres swój złoży w kantorze niniejszego pisma, pod wyrazem „Maturitatis”. 684

Nauczycielka z patentem gimnazjum II-go udziela lekcji i korepetycji. Oferty: „Nauka” kantor Kurjera. 5194

Potrzebna jest guwernantka, niemka, z muzyką, na wyjazd do Rosyji. Wiadomość w hotelu Niemieckim, codziennie rano do godziny 11-jej i wieczorem od godziny 6-jej do 7-jej № 34. 5284

Potrzebny uczeń szkoły handlowej, posiadający język niemiecki, do udzielania lekcji tego języka uczniowi szkoły realnej. Wiadomość od godziny 5-jej do 6-jej. Marszałkowska № 60, mieszkania 14. 5373

Student uniwersytetu, ruski szuka lekcji. Ziłota 26, m. 38. 5211

Posady i prace.

Angielka (gruntownie francuzki, niemiecki, Amuzyka) szuka zajęcia. Jezuicka № 6 (Kanonja). 4570

Bona niemka potrzebna zaraz. Wilcza № 16, mieszkania 2. 5230

Fotograf potrzebny na prowincje. Wiadomość Nowy-Swiat 61. 5070

Handlowiec z 20-letnią praktyką, znający buchalterję podwójną, poszukuje miejsca dysponenta, buchaltera lub wojażera, jako wojażer jeździł lat 3. Oferty prosi składać w kantorze Kurjera pod lit. J. B. 4546

Kamerdyner z Poznańskiego, obecnie w Kmiejscu w Krakowie od paru lat, poszukuje miejsca w Królestwie od 1 lub 15 kwietnia.—Adres: Ludwik Jasiński, Kraków, Karmielicka 29. 5363

Kucharka niemłoda, znająca się na większym gospodarstwie, gotowaniu i praniu, potrzebna od 1 kwietnia na wieś, bez świadectw i rekomendacji nie trzeba się zgłaszać. Wiadomość Ogrodowa № 18, m. 4, między godziną 2 a 4. 5377

Kamerdyner ze wsi, z domu magnackiego, z długoletniem, chlubnem świadectwem poszukuje służby. Kawaler, młody. Adresy upraszak składać w kantorze Kur. Warsz. pod „T. O. Kamerdyner”. 5345

Leśniczy z długoletnią praktyką w większych lasach, znający się z najdokładniejszą rachunkowością i administracją leśną, adwokatura, jak również zaprowadzaniem szkółek leśnych, szuka odpowiedniego zajęcia zaraz.—Chmielna № 89, m. 67. 5361

Malżeństwo bezdzietne poszukuje zajęcia jako lokaj i kucharka, lub woźnego, szwajcara. Wiadomość ulica Dobra № 54, u stróża domu. 5375

Młody subiekt handlowy, który pracował od lat kilku w interesie, poszukuje posady w Warszawie lub na wyjazd. Oferty pod subiekt składać w Kurjerze. 5362

Młody człowiek, kawaler, pełniący obowiązki rzadcy na wsi, poszukuje miejsca za matłem wynagrodzeniem od 1 kwietnia. Proszę o nadesłanie oferty do kancoru pod adresem „Agronom”. 5395

Maszynistka i panna podręczna do szycia bielizny męskiej, przychodnie, potrzebne zaraz. Sklep płótna fabryki „Zyrardów” Marszałkowska 151. 5001

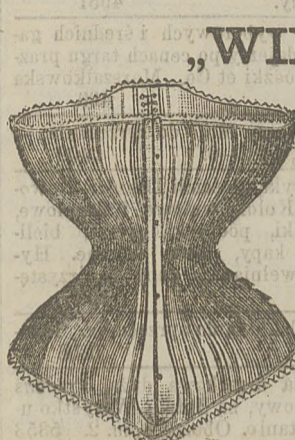
Młoda inteligentna izraelitka, mogąca żyć z kauceją 400 rs. i rekomendacje znanej firmy w Warszawie, poszukuje miejsca kasjerki, Zgadza się i na wyjazd. Adres: Prosta № 4, mieszkania 18. 4679

Osoba uzdolniona do roboty kapeluszy i strojów damskich potrzebna jest do udzielania lekcji na godziny. Wiadomość ulica Senatorska № 22, m. 6, pierwsze piętro. 5214

Osoba wykształcona, z patentem, zajmująca się wychowaniem dzieci, pragnie przyjąć w Królestwie lub Cesarstwie posadę kasjerki, zastąpić dzieciami matkę, zajmując się gospodarstwem lub zaopiekować się chorą osobą. Adres: Krucza 12, m. 20. 5325

**Erywańska Nr 7,
WĘGLE kamienne,
oraz Drzewo opałowe i Węgle do samowara.
CENY NIZKIE.
Odstawa poczynając od pojedynczych korcy na fury i wagony, uskutecznia się natychmiastowo. 350R**

Gorsety na Wystawę Powszechną Paryzką 1889 r.



FABRYKI „WILHELM STEINER.”

Świętokrzyszka № 34.
Chcąc dać możność poznania Szanownej Publiczności do jakiego stopnia doszła fabrykacja Gorsetów w Warszawie, zdecydowałem się eksponować na **Wystawę Powszechną Paryzką**, która będzie otwartą w dniu 5 Maja r. b. Przez ten zaś czas, zanim wyszły swęte Gorsety do Paryża, zczyłbym sobie, ażeby Szanowna Publiczność raczyła je obejrzeć i na ten cel właśnie wymyślałem umyślnie lokal na krótki czas (mniej więcej 2 tygodnie), przy ulicy **Hr. Berga, obok Apteki W. Schmidta, d. № 8.** Tuszę sobie, iż tak doborowa kolekcja Gorsetów zachei liczną Publiczność do zwiedzania takowej. 417R Z szacunkiem

WILHELM STEINER.
Lokal otwarty od 9½ rano do 9 wieczorem.

Do p. Leona Likiernika

Agenta w Odessie, ulica Jamska 95.
Gdy po kilkakrotnych moich odezwach, nie zwróciłeś mi pan dotąd powierzonych mi przezemnie prób gorsetów, wzywam pana o to publicznie.

**WILHELM STEINER
FABRYKANT GORSETÓW W WARSZAWIE,
466R Świętokrzyszka № 34.**

Weksel płatny na rsr. 400,

akceptowany przez **Leona Likiernika** agenta w Odessie, ulica Jamska Nr 95, żyrowany przez **Markusa Cohena** w Warszawie, Nowolipie Nr 3, jest do sprzedania za **rs. 275 u Samuela Freidkina** w Warszawie, Sosnowa Nr 9.
Za prawdziwość tego weksłu poręcza **Wilhelm Steiner**, fabrykant gorsetów, Świętokrzyszka Nr 34. 467R

Potrzebne są panny do pracowni sukien podręczne i do nauki. Mokotowska № 55, mieszkania 5. 5393

Potrzebna jest zdolna prasowaczka i uczennica do pralni zaraz. Nowogrodzka 22. 5119

Potrzebna jest panna uzdolniona do szycia trykotów na maszynie. Krochmalna № 48, mieszkania 22. 5350

Potrzebna maszynistka do trykotów. Zamek Królewski. Kozerska. 5354

Potrzebna panna do dziurek w bieliznie. Świętokrzyszka 11, m. 4. 5355

Panny do spódnio zdadne i podręczne. Nowolipie 9, mieszkania 24, w podwórzu. 5364

Potrzebna niania ruska niemłoda lub polka mówiąca po rusku. Zakroczyńska 13, mieszkania 12. 5367

Panny zdadne do staników potrzebne zaraz do magazynu M-me Anna. Marszałkowska № 149. 5387

Rządca, wykwalifikowany rolnik, obznajomiony z gospodarstwem buraczanem, praktyczny i uczciwy, któryby potrafił samodzielnie prowadzić gospodarstwo, może znaleźć miejsce tutaj w kraju. Pensję dam dobrą, kauceji nie potrzeba, lecz tylko dobre świadectwa i rekomendacje znanych w kraju ziemian uwzględniane będą. Oferty wraz z szczegółowym opisem, kopjami świadectw i adresem składać do administracji Kurjera Warsz. pad adresem „Rolnictwo”. 5123

Rubli 1,000 kauceji może złożyć młody człowiek poszukujący posady. Znajomość języka polskiego, ruskiego w części niemieckiego i rachunkowości. W razie potrzeby kauceję powiększę ewikcją hipoteczną. Łaskawą wiadomość pod K. N. w Kurjerze. 5402

Ruski, lub mogący redagować po rusku do Rządu bezbłędnie rzeczy urzędowe i znany już z takich prac, żądany jest do zajęć wieczornych. Ofertę szczegółową po rusku nadesłać do kancoru Kurjera p. Chmielnikow. 5213

Szlifierzy kilku zdolnych znaleźć może stać się zajęcia, fabryka Marszałkowska 13. 5200

Zaraz potrzebna panna uzdolniona do magazynu mód. Wiadomość Wspólna 24, Cukiernia Starorypińskiego. 5332

Kupno i sprzedaż.

Angielskich dywanów nadszedł nowy transport. Wybór wielki, ceny niskie, u Kiltyńowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 522

Antyki, meble, z powodu wyprowadzki do Abzycia. Świętojeńska № 28, m. 8. 5394

